Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 19 LUTEGO 1938. N — Nr. 22

Dlaczego my narodowcy walczymy o Polskę dla Polaków?

Bogacz i Łazarz.
Żyd i Polak.

Jak wiadomo, z okazji 30 lecia głośnego swego czasu strajku szkolnego na Pomorzu, kiedy to dziatwa szkolna stanęła mężnie w obronie polskiego pacierza i mowy ojczystej, znosząc okropne katusze i wszelkie udręki, ówcześni uczestnicy strajku, zweryfikowani przez odnośny Komitet, otrzymują na pamiątkę uczestnictwa dyplomy. I tak z pośród odznaczonych przyszła ostatnio do naszej redakcji z odnośnym dokumentem, przyznającym dyplom, pewna niewiasta z powiatu. Wywiązała się pomiędzy nami następująca rozmowa: „Niech Pani się cieszy z tego odznaczenia, wszak to droga i **zaszczytna pamiątka** tego bohaterskiego zmagania się Pani już jako dziecka z brutalnym zaborcą! „Tak, rzecze owa niewiasta; cieszyć, to ja się cieszę bardzo, że nasze cierpienia i ofiary nie poszły na marne, a dziś mamy Polskę wolną i niepodległą, tylko mam wielki kłopot, bo Komitet domaga się przysłania 4 zł. za dyplom, a skąd ja wezmę cztery złote, kiedy **jestem bezrobotna**, a mój mąż także?“

„To bardzo boleśnie, odpowiadamy, ale może będzie na to rada — napiszemy w imieniu Pani do Komitetu, żeby ze względu na trudne Pani **położenie** przysłał ów dyplom **bezpłatnie**“. Wypisaliśmy jej list, włożyli w kopertę, napisali adres, wręczając go jej. Bierze list i wahająco trzyma go w ręku, patrząc równocześnie z zakłopotaniem na nas. — No i co, ma Pani jeszcze jakieś do nas życzenia, pytamy. — Bo proszę panów, ten list **trzeba frankować**, a to kosztuje **25 gr.**, a ja grosza nie mam przy sobie — bo u nas taka bieda, że nie **ma za co ani kropli mleka kupić dla naszego dziecka**. I **łzy stanęły** przy tym w oczach owej niewieście, bohaterki z lat już dziecięcych, **męczennicy** za Polskę, która dziś wolna ani kropli mleka jej niemowlęciu dostarczyć nie może.

Zmuszeni byliśmy oczywiście **wyłożyć znaczek**, aby umożliwić wysyłkę listu. Następnego dnia zjawia się u nas **mężczyzna** z powiatu, również uczestnik **strajku** szkolnego, jeden z **czołowych bojowników**, jak i owa niewiasta, bo tak on jak i wyżej wymieniona za szczególny „upór“ zmuszeni byli wówczas uczęszczać jeszcze rok dłużej do szkoły pruskiej. I tenże przychodzi do **nas z tym samym kłopotem**.

Po zmizerowanej twarzy, ubogim ubraniu widać nędzę. — „Skąd ja wezmę 4 zł. na dyplom, kiedy, proszę Panów, ja, **moja żona i moje dzieci od połowy października już nie wiemy, jak smakuje chleb, bo zaspokajamy głód ziemniakami, brukwią, burakami, kapustą** i czym bądź, gdyż jesteśmy bezrobotni.“ Bólem ścisnęło się serce nasze na myśl o takiej nędzy, której stali się udziałem **Polacy, męczennicy sprawy polskiej z lat dziecięcych, dziś we wolnej już i niepodległej Polsce.**

I pytaliśmy sami siebie, azali ta Polska jest naprawdę tak biedna, że nawet tym najlepszym swym dzieciom nie może zapewnić kawałka chleba?

I jakby w odpowiedzi na te nasze dręczące **pytania** równocześnie wyczytaliśmy w dziennikach, jak to się powodzi Żydom w Polsce? Na dowód choćby przygodnie tylko podana lista **milionerów żydowskich** w stolicy kraju, we Warszawie.

Według listy podatników warszawskiej gminy żydowskiej najbogatszym Żydem w Warszawie jest Julian Glass, zwany „królem stali“. Jest **on właścicielem kilku hurtowni stali i żelaza oraz kilkudziesięciu different** **oraz kilkudziesięciu domów dochodowych kamienic. Majątek jego stanowi wartość 60 milionów złotych.** Glass wpłaca corocznie 12 tysięcy do gminy żydowskiej. Dr. Karol Zaks **jest właścicielem kilku fabryk chemicznych** i płaci do gminy żydowskiej 10 tys. zł. Tyleż **płaci Paweł Truskier, właściciel wielkich kamienic dochodowych i akcjonariusz szeregu fabryk** w Polsce. Majątek jego oceniany jest nieco wyżej, niż fortuna Zaksa. Po 6 tysięcy płacą Dawid Loppe oraz bracia **Rafał i Michał Szereszowscy. Eliasz Mazur jest właścicielem 52 kamienic w Warszawie, łuszczarni ryżu** w Gdyni oraz wielu przedsiębiorstw handlowych. Po 5 tysięcy płacą do gminy żydowskiej, giełdziarz Kurc, kamienicznik Wolf Gotgeld, Mendel Landau i Stanisław Szereszowski. Po 6 tysięcy płacą również architekt Sejdenbeutel i Maksymilian Fryde.

A jak dowiódł proces Starzyński cjra Studnicki, **4 rodziny żydowskie** w Polsce na kartelu drożdżowym w 11 latach zarobiły na czysto **108 mil. zł.** I pytamy, czy tak być powinno, żeby **Polska dla setek tysięcy i milionów swoich rodaków miała tylko nędzę, a dla obcych będ kartów miliony i wszelkiego** rodzaju **dostatki i bogactwa**? Czyż wobec takiego stanu rzeczy **miłość do własnego narodu**, który tę Polskę okupił serdeczną swą krwią i bezgranicznym cierpieniem, a dziś w znacznej części cierpi niedostatek, **nie nakazuje każdemu Polakowi, w którym jeszcze tętni serce polskie, stanąć w zwartym szeregu do walki o „Polskę dla Polaków“?**

Burzliwe i hałaśliwe obrady parlamentu „ozonowego“.

Przemówienie w rozprawie nad budżetem min. spraw wewn. posł. Wojciechowskiego w sprawie metropolity Szeptyckiego wywołało **wściekłość wśród posłów ukraińskich, krzyki, bicie w pulpity.** Przemówienie ks. Lubelskiego w sprawie **pacyfikacji Małopolski** przy stłumieniu strajku chłopskiego, w którym ostro skrytykował sposób pacyfikacji, wywołało wrzawę i okrzyki pod adresem ks. Lubelskiego: „Prowokacja! Wstyd! Tak mówi ksiądz“. — Również ostro skrytykował ks. Lubelski wypadki w Łomży przy poświęceniu sztandaru.

Zakłamanie i rozbicie zarzuca poseł Duch

Z bardzo **ostrym** atakiem wystąpił pos. **Duch**, wytykając, że **O. Z. N. nie jest nawet zarejestrowany, nie ma statutu, nie jest ani blokiem, ani partią, istnieje poza ramami ustroju prawnego.** Po dość długim okresie czasu można wreszcie spytać, dlaczego mimo tak wielkiego nakładu **środków** tak małe są efekty. Wysiłek Rządu **zmierzał do rozbicia** stronnictw politycznych, ale łatwiej jest spalić świątynię w Efezie, niż ją odbudować. Na rozbiciu zyskały tylko czynniki wywrotowe.

Dlaczego stworzono postrach z t. zw. endeka?

Nie **mogę zrozumieć** — mówił poseł Duch — **dlaczego polityka rządowa** szła zawsze w kierunku **popierania ugrupowań lewicowych**, a atakowania prawicowych i centrowych, które właśnie **składają się z żywiołu czysto polskiego.** Nie mogę zrozumieć, dlaczego stworzono postrach z takim zwanego endeka, a skoro już nie można było kogoś nazwać endekiem, to się stworzyło nowe pojęcie **endekoid** (wesołość). **Nie wiem, co to jest**, ale zdaje mi się, że **tak się nazywa takiego człowieka, który interes Narodu stawia przede wszystkim. Demokracja** jest dziś **górą, ale robią ją dygnitarze** z hrabiowskimi apetytami. **Apostołami demokracji są dziś ludzie**, którzy byli **największymi żandarmami systemu policyjnego**, którzy, gdyby u nas powołać czarną sotnię, powinni być do niej zaliczeni. Czyż to nie jest **dowód zakłamania**, które potęguje dezorientację i rozbicie? **Prawo musi obowiązywać wszystkich, a nie tylko przeciwników politycznych. Nie można bezkarnie poniewierać narodu.**

P. premier Składkowski; Nikt tak nie gnębił narodu, jak pan **gnębił Putka** (wesołość).

Pos. Duch: **Nikt tak nie został surowo** ukarany za należyte wykonanie obowiązków obrony Państwa **przed warcholstwem, jak ja.**

Odpowiedź Ojca św. na życzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa. Jego Świątobliwość Ojciec Święty Pius 11-ty na życzenia, przesłane Mu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, odpowiedział następującą depeszą:

Życzenia, które Wasza Ekscelencja zechciała mi przesłać w imieniu Swoim i Szlachetnego Narodu Polskiego, są wyrazem przywiązania, które żywo odczuwamy i które jest nam szczególnie miłe.

Jesteśmy całym sercem szczęśliwi, ponawiając nasze życzenia i ojcowskie błogosławieństwo dla Polski i Jej Prezydenta.

Samobójstwo z nędzy śp. Skorupkowej.

W ub. środę popełniła samobójstwo, przecinając sobie żyletką szyję i żyły u przegubów rąk, macocha śp. ks. Ignacego Skorupki. Powodem targnięcia się na swe życie była nędza.

I tu nędza.

Jak donosi „ABC“, młody Jan Wieśniak, żywiciel rodziny, syn zamordowanego przez Żydów ojca W., żyje wraz z matką i pięciorga dzieci w skrajnej nędzy, ponieważ w Przytyku prawie wszystkie są sklepy żydowskie i chleba nigdzie znaleźć nie może.

Oficerowie w lokalu redakcji „Dziennika Wileńskiego“.

Wniosek o zawieszenie pisma. — Zawieszenie docentu Uniwersytetu Stefana Batorego.

PAT. donosi:

Wilno. W dn. 14 bm. w godzinach wieczornych grupa oficerów z pułków, odznaczonych na sztandarach orderem Virtuti Militari, przybyła do lokalu „Dziennika Wileńskiego“, do redaktora i wydawcy oraz autora artykułu pt. „C. O. P.“, umieszczonego w „Dzienniku Wil.“, w którym to artykule, w formie zamaskowanej, znieważono i zelżono marsz. Józefa Piłsudskiego. Przybyli czynnie znieważyli osoby, kierujące redakcją tego dziennika.

Powiadomiony o powyższym starosta grodzki w Wilnie niezwłocznie udał się na miejsce zajścia i ze względu na bezpieczeństwo publiczne zarządził opieczętowanie lokalu redakcji „Dziennika Wileńskiego“.

Wobec wzburzenia licznie tam zgromadzonych oficerów starosta izolował osoby, uprzednio znieważone.

W sprawie powyższego artykułu w „Dzienniku Wileńskim“ prokurator Sądu Okręgowego przeprowadził dochodzenie i skierował akt oskarżenia do Sądu Okręgowego w Wilnie, a starosta grodzki wystąpił z wnioskiem do sądu o zawieszenie czasopisma pod nazwą „Dziennik Wileński“.

W związku z artykułem docent Uniw. Stef. Batorego, dr Stan. Cywiński, został zawieszony w obowiązkach docenta.

Komitet Obrony Rzplitej.

Dnia 11 lutego 1938 r. o godz. 11 odbyło się na Zamku Królewskim w Warszawie pierwsze posiedzenie Komitetu Obrony Rzeczypospolitej. Obradom przewodniczył P. Prezydent RP. Udział w posiedzeniu wzięli: generalny inspektor sił zbrojnych, prezes rady ministrów; ministrowie: spraw zagranicznych, spraw wojskowych, skarbu, przemysłu i handlu, rolnictwa i reform rolnych, a nad to wiceminister spraw wojskowych i zastępca szefa sztabu głównego.

Tematem obrad były sprawy gospodarcze, związane z przygotowaniem obrony, a w szczególności sprawa uporządkowania agend aprowizacyjnych oraz sprawa państwowej polityki surowcowej.

Nie będzie bankietu na cześć gen. Żeligowskiego.

Szereg osób w Wilnie projektowało urządzenia w 28 rocznicę przyłączenia Wileńszczyzny do Polski, bankietu na cześć gen. Żeligowskiego. Gen. Żeligowski jednak podziękował serdecznie za ten dowód życzliwości i prosił o zaniechanie bankietu.

Zakończenie procesu inż. Doboszyńkiego

Przemówienie prokuratorów.

Po odczytaniu ławy przysięgłych pytań co do winy oskarżonego zabrał głos prokurator Oberek, który mówił, że zdaniem jego sprawa myślenicka była przemyślana i przygotowana przez człowieka o wielkim talencie organizacyjnym. Prokurator zaprzecza, jakoby wyprawa Doboszyńskiego skierowana była przeciwko komunizmowi dla dobra Polski, a przeciwnie prokurator uważa, że Doboszyńskiemu zależało na tym, aby wszyscy o nim mówili, by stał się sławnym.

Prokurator Olszewski również usiłuje dowieść, że komunizmu nie było. Prokurator w ostrych słowach zaatakował Stron. Narod., przedstawiając przy tym Doboszyńskiego jako megalomana i szaleńca.

Dokąd pójdą żydzi? — Cóż nas to może obchodzić?

Omawiając kwestię żydowską, prokurator z patosem pytał, dokąd pójdą żydzi? Wówczas Doboszyński podniósł się lekko z miejsca i powiedział: Cóż nas to może obchodzić?

Obrońcy mają głos. — Doboszyńskim kierowały najszlachetniejs.e cele.

Pierwszy z obrońców, adw. dr. Pieracki ze Lwowa podniósł, że czynu Doboszyńskiego nie można traktować w sposób oderwany od życia. Mówca uskarża się na **szykany wobec narodowców**. Najście na Myślenice nie miało większych rozmiarów i było tylko demonstracją. Obrońca prosi przysięgłych o jednogłośny werdykt uniewinniający.

Następny mówca, adwokat Jerzy Czerwiński z Warszawy, charakteryzuje działalność Doboszyńskiego z czasów młodości, gdy, **będąc na Politechnice w Gdańsku, zakładał Bratnią Pomoc. Czyn Doboszyńskiego to demonstracja.** Gdy istnieje dobro wyższego rzędu, to **przepisy formalne nie mogą nikogo krępować.**

Następnie obrońca zaznacza, że **Doboszyńskim kierowały** w tej demonstracji **najszlachetniejsze cele.** Powołując się na werdykt krakowski, adw. Czerwiński apeluje o wydanie werdyktu uniewinniającego.

W dalszym ciągu przemawiał mec. dr Pozowski z Krakowa.

Nie zawieszono wyroku na Steigera.

Obrońca przypomniał, że w tej samej sali sądu lwowskiego toczył się **proces przeciwko żydowi Steigerowi, który targnął się na Majestat RP. Sędziowie przysięgli uwolnili go i nikt tego wyroku nie zawieszał.**

Obrońca wskazuje na liczne sprzeczności zeznań dygnitarzy, których słuchał sąd i podnosi, że Doboszyńskiego nie można nazwać **rebeliantem**, ponieważ, gdyby nim był, już dawno by **go uwolniono.** Naturalnie, gdy by był wielkim **rebeliantem, pochodzącym z lewicy. Doboszyński naraził się żydom** — na co uśmiecha się prokurator. —

Obrońca przytacza cytaty. Cytaty z artykułów dr Gluzińskiego, naczelnego redaktora „A B C" i wskazuje, że **żydzi opanowali nasze nerwy gospodarcze i tworzą odrębną**, nieznaną dla nas społeczność, mającą swoje cele. Aby dojść do swoich celów, mają oni i odpowiednie narzędzia. Jest nim masoneria.

Masoneria, a zamordowanie min. Pierackiego

Początkowo, mówi obrońca, nie wierzyło się w istnienie masonerii, potem uważano, że jej znaczenie się wyolbrzymia, ale kiedy wynikły **procesy Stawiskiego i Barmata**, przekonano się, że masoni **działali**. Dziwną tylko była tak śmierć Stawiskiego, jak i Barmata i wielce tajemniczą, na karb masonerii składa obrońca **mord, popełniony na królu jugosławiańskim**, a nawet — mówi — **zamordowanie min. Pierackiego,** choć popełnione przez Ukraińca, powstało na tle działania tajnych związków, o czym już głośno w całej Polsce się mówi. Po zabójstwie ministra Rzeczypospolitej 2 000 narodowców zapełniło więzienia.

Doboszyński **swoją książką uderzył w byt żydów**, a w Skawinie, gdzie jest kilkanaście żydowskich sklepów, stworzono polską placówkę i cóż? — **policja znalazła nieocechowany metr** I dlatego siostrę generała, panią Annę Hallerówne, policjant z karabinem odprowadził na posterunek, celem przesłuchania jej na okoliczność, że uczyła chłopów mierzyć towary łokciowe.

Kraków przed pożarem.

Obrońca wskazuje, **że pożar zagrażał Krakowi.** Niebezpieczeństwo to zauważył Doboszyński i znalazł się w wyższej konieczności, kiedy uderzył na alarm, aby zwrócić uwagę społeczeństwa i władzom na ten moment niebezpieczeństwa. Przecież nie mógł czekać — mówi obrońca — aż spalą ołtarz Wita Stwosza w Mariackiej świątyni. Dziś komuniści, którzy nawoływali do palenia świątyń, jak dr Fensterblau i dr Drobner, są urzędnikami. Ale przecież znaleźli się **świadkowie, wysocy urzędnicy, którzy bronili Drobnera.** Obrońca kończy apelem, aby przysięgli zaprzeczyli postawionym im pytaniom.

Przemówienie mec. Stypułkowskiego.

Obrońca mec. Stypułkowski z Warszawy rozpoczął przemówienie od wykazania, że „my — obrońcy naświetlić musimy tę rzeczywistość, która doprowadziła do wyprawy Doboszyńskiego".

P. Premier, a komunizm.

Najlepszą odpowiedzią na zeznania świadków, którzy mówili, że niebezpieczeństwa komunizmu nie ma — jest oświadczenie p. premiera, złożone w ub. r. w sejmie: „gdy wchodziłem do fabryki, nad którą powiewał czerwony sztandar, to nie wiedziałem, czy wyjdę żywy".

Wojewoda, starosta, policjant — to słudzy Narodu.

Z kolei polemizuje obrońca z zarzutami prokuratora, opartymi na zeznaniach świadków oskarżenia. Wojewoda — starosta — policjant — to słudzy narodu. Gdy przeszkadzają narodowi — naród musi ich usunąć.

Starosta Chrapowicki użył m. in. takich słów: „taki, co krytykuje rząd, a dąży do rządu narodowego, — jest szkodnikiem". Czyż nie są to słowa oburzające?

A Darłak, przodownik policji, przekraczający stale swoje uprawnienia, ma być wychowawcą narodu?

Inni, którzy bili narodowców, maltretowali zmarłego śp. Pałkę, mają być świadkami obciążającymi?

Krzywda narodowa.

Mógłbym długo mówić o krzywdach osobistych np. o mgr. Grębosza, który 50 razy był oskarżony i zawsze uniewinniany.

— Czyn Doboszyńskiego — to piorun, który uderzył w tych wszystkich, co lekceważyli dobro Polski.

Jakiż to pomysł — odznaczenie starosty Bassary złotym krzyżem zasługi w rocznicę Niepodległości.

Kolego Doboszyński!

A następnie zwraca się mec. Stypułkowski do oskarżonego:

— „Cóżeś uczynił, kochany Adasiu, że ty coś tak Ojczyznę ukochał, a prawa nigdy nie łamał, znajdujesz się za kratą polskiego więzienia? W bólu i w mece powziąłeś tę decyzję, wyczerpałeś wszystkie środki i zacząłeś działać. Zacząłeś działać tak, aby wzbudzić cały Naród.

Wziąłeś na siebie odpowiedzialność, nie czekając, aż ktoś cię nią obarczy. Nie będzie więc to zły przykład, panowie przysięgli, gdy wzorować się będziecie na ławie krakowskiej, gdy po raz drugi wydacie wyrok uniewinniający.

To nie był megaloman ani wywrotowiec. To był człowiek, cieszący się wielkim poważaniem. Osobiście znał i przyjaźnił się z Chestertonem, jest autorem książki, o której cała Polska mówi, był kochany przez rodzinę i organizację. — Wszystko to rzucił w ofierze narodowi.

Na pytania odpowiedzieć macie Wy, panowie przysięgli. Dwunastu głosami odpowiedzcie — nie!

A potem pójdziemy wszyscy razem na Kalwarię, aby widmo Bassarów, Darłaków czy Nowaków nie przesłaniało już nigdy Wielkiej Polski.

Będziemy się tam przed cudownym obrazem Matki Boskiej modlić słowami modlitwy, ułożonej przez oskarżonego: „Wejrzyj Matko Bolejąca, wejrzyj na głód i niedolę milionów, które bez pracy i chleba pozostały. Na podeptanie prawa Bożego wejrzyj. Wejrzyj na braci naszych, którzy za miłość Narodu zdrowie tracą i mienie, na uciemiężenie godności i ludzkiej wolności".

Wyrok.

Na 10 pytań tylko na jedno pytanie odpowiedziała ława przysięgłych większością 1 głosu „winien".

Po przemówieniach obrońców.

Po przemówieniach obrońców i replice prokuratorów przewodn. wspólnie z członkami ławy przysięgłych udał się na naradę, która trwała blisko 4 godz. Następnie przewodn. trybunału wznowił rozprawę i udzielił głosu przewodn. ławy przysięgłych, emeryt. kapit. Przybylskiemu, w celu ogłoszenia werdyktu.

Przysięgli zaprzeczyli na pierwsze pytanie, jakoby inż. Doboszyński utworzył związek zbrojny 11 głosów przeciw 1. Na drugie pytanie, że inż. Doboszyński nie założył związku zbrojnego, mającego na celu przestępstwo oświadczyło 8 głosów. przeciw 4. Na trzecie pyt., jakoby inż. Doboszyński kazał przecinać druty 6 głosów przeciw 6, co wychodzi na korzyść oskarżonego. Na czwarte pyt., czy Doboszyński winien jest, że w Myślenicach wtargnął na czele grupy 20 ludzi do lokalu miejsc. PP. i zabrał broń, ława przysięgłych odpowiedziała **7 głosami tak**, a 5 głosami nie z wyłączeniem słów „celem przywłaszczenia".

Piąte pytanie: czy inż. Doboszyński kazał niszczyć urządzenia posterunku w Myślenicach, wypadło 6 na 6 głosów na korzyść oskarżonego.

Szóste pytanie: czy inż. Doboszyński kazał palić mienie żydowskie, padło 7 głosów nie, a 5 głosów tak.

Siódme pyt: czy inż. kazał niszczyć mieszkanie starosty wypadło 6 na 6 na korzyść oskarżon.

Na ósme pytanie: Czy inż. Doboszyński kazał rozbroić i uprowadzić strażnika więziennego, padło 7 nie, a 5 tak.

Na dziewiąte pyt., czy inż. Doboszyński kazał podpalić bóżnicę 8 nie, a 4 tak.

Na dziesiąte pyt: czy inż. Doboszyński kazał strzelać do policjantów w pościgu, 5 głosów odpowiedziało tak, o 7 nie.

Gdy zaczęto odczytywać werdykt po odczytaniu dwóch pierwszych pytań, na sali dają się znać objawy zadowolenia, co przewodn. ostro strofuje.

Mimo potwierdzenia tego jednego pytania, panuje przeświadczenie, że wyrok będzie uniewinniający. Wnosi o to adw. Pieracki.

Po przeszło godz. naradzie sąd ogłosił wyrok, skazujący inż. Doboszyńskiego **na 2 lata aresztu** (nie więzienia, jak podaliśmy w poprzednim numerze) **z zaliczeniem dotychczasowego aresztu prewencyjnego.** Ponieważ inż. Doboszyński przebywa w więzieniu przeszło 19 miesięcy, pozostaje do odsiedzenia jeszcze 4 i pół mies. Zwolnienia jego spodziewać się należy 30 czerwca rb.

Po ogłoszeniu wyroku adw. Stypułkowski postawił wniosek o wypuszczenie oskarżonego na wolną stopę. Przewodn. oświadczył, że wniosek ten będzie rozpatrzony przez sąd na posiedzeniu niejawnym.

O kasację.

Jak donoszą, w procesie inż. Doboszyńskiego obie strony, t. zn. tak oskarżony jako i prokurator, wniosą do Sądu Najwyższego o kasację.

Sąd odrzucił wniosek obrony o wypuszczeniu inż. Doboszyńskiego z więzienia.

W środę sąd okręgowy ogłosił decyzję w sprawie wniosku obrony oskarżonego inż. Doboszyńskiego, mec. Stypułkowskiego, w przedmiocie wypuszczenia go na wolność. Sąd okręgowy oddalił wniosek obrony, utrzymując nadal areszt zapobiegawczy.

Jak strasznie zażydzona jest gospodarczo Polska.

W Sejmie kwestii żydowskiej poświęcił swe przemówienie pos. Hutten-Czapski. Stwierdził, że w rzemiośle n. p. w cholewkarstwie odsetek **Żydów wynosi 85 proc.**, w czapnictwie **97 proc.**, w handlu żydzi wykupują **52 proc.** świadectw, N. p. w Pińsku posiadali ich w r. 1936 **95 proc.**, w Przemyślu **90 proc.**, w Wilnie **75 proc.** i td

Żydzi propagatorami komunizmu w Polsce.

Ostatnio dokonały władze śledcze licznych aresztowań w żydowskiej dzielnicy w **Lublinie.** We więzieniu znalazło się **28 działaczy komunistycznych, w tym 25 Żydów i 3 Polaków.**

16 letni Żyd dwukrotnie karany za komunizm.

Przed sądem okręgowym w Wilnie odpowiadają **5 Żydów** za działalność **komunistyczną.** Najmłodszy z nich, Izaak Szwigiel, już dwukrotnie był karany za komunizm.

W Sosnowcu też żydzi.

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu stanęło 3 Żydów, oskarżonych o komunizm.

Butenko odnalazł się w Rzymie.

Były sowiecki charge d'affaires, który niedawno znikł ze stolicy rumuńskiej, nie został zamordowany, lecz zbiegł z Rumunii i schronił się do Włoszech. Oświadczył on:

„Na zawsze ze wstrętem oddaliłem się od bolszewików".

Czy sprawa masonerii będzie dyskutowana w Sejmie?

Jak donosiliśmy, na ostatnim posiedzeniu Sejmu miała się odbyć dyskusja nad odpowiedzią premiera, udzieloną posł. Dudzińskiemu, na jego interpelację w sprawie masonerii.

Jak wiadomo, sprawa ta miała być już kilkakrotnie dyskutowana na plenum Sejmu, ale jakoś nigdy do tej dyskusji dojść nie mogło. Również i we wtorek w ostatniej chwili kierownictwo Sejmu postanowiło, by sprawa ta nie była dzisiaj dyskutowana. Podobno ma być poruszona na jednym z najbliższych posiedzeń sejmowych, o ile nie powstaną znów jakieś niespodziewane przeszkody.

Manifestacyjne pożegnanie gen. Karasiewicz—Tokarzewskiego we Lwowie.

Dnia 14 bm. gen. Michał Karasiewicz-Tokarzewski opuścił Lwów, żegnany niezwykle serdecznie i manifestacyjnie przez społeczeństwo. Jak wiadomo, gen. Tokarzewski przeniesiony został do Torunia.

Auto jego zostało formalnie zasypane **kwiatami.**

Stojącego już w oknie wagonu generała Lwów uśmiechem generała obrzucono kwiatami. W manifestacjach pożegnalnych wzięli też licznie udział Ludowcy.

Gen. Fritsch aresztowany.

Jak donoszą, gen. Fritsch został nagle aresztowany i osadzony we więzieniu tajnej policji na Albrecht Strasse.

WIADOMOSCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 18 lutego 1938 r.

Kalendarzyk. 18 lutego, piątek, Symeona bm.
19 lutego, sobota, Konrada.
20 lutego, niedziela, Mięsopustna.

Wschód słońca g 6 — 46 m. Zachód słońca. g. 16 — 53 m.
Wschód księżyca g 22 — 28 m. Zachód księżyca g. 8 — 10 m.

Z miasta i powiatu.

Na cele Stronnictwa Narodowego

złożył w sekretariacie pow. SN. w Nowym Mieście jeden z członków tut. koła 10,-zł.

Żydofile z 16 bm.

Nowe Miasto. W dalszym ciągu Żydów popierali Weronika Witkowska, Spinkowa — obie Nowe Miasto, przy czym ta ostatnia była w żydowskim sklepie ze swą siostrą Karbowską oraz Kornelem Karbowskim z Łąkorza, żona właść. mleczarni Wernera z Jeglii.

W dn. 15 bm. również popierały żydów: Piasecka, żona Klemensa P., Nowe Miasto wybudowanie o az żona robotnika Tułodzieckiego z Pacołtowa, a nie Tułodziecki, jak mylnie podano. Nie może się też pozbyć choroby żydofilstwa Jankowski, em. kolejarz, Nowe Miasto, ul. Okólna, który ostatnio znów prowadził agitację prożydowską, oczywiście bez skutków.

Jeżeli podajemy przy niektórych nazwiskach dla bliższego określenia danej osoby nazwiska krewnych lub pracodawców, to dlatego by im zwrócić uwagę na żydofilów i by tych z złej drogi żydofilstwa sprowadzić usiłowali Tak się również przedstawia sprawa z wymienieniem nazwiska fotografa p. Lubowieckiego, a który oczywiście za rodzeństwo swoje nie odpowiada, o którym nam wiadomo, że jest przeciwnikiem Żydów.

Z rejestrów Urzędu Stanu Cywilnego za styczeń 1938 r.

Nowe Miasto. Urodzenia: Górny Winc., woźny gimn. s., Zelma Fr., rob., s., Rutkowski Zygfryd, rob., s., Piątkowska Stan., nieśl., c, Krause Jan, rob, s., Osmański Winc. rob., s., Banacki Alf, rzeźnik. s., Borkowski Jul, urzędnik skarbowy, s., Moczadło Bron., c., Markuszewski Fr., rob., c., Jabłoński Marceli, roln., c.

Sluby: Pokójski Franciszek, mistrz kowalski, Gryźliny i Gurzyńska Wanda, gospodyni, Nowe Miasto Lub.

Zgony: Sperling Albert, ogrodnik, lat 59, Chabrowski August, handlarz, lat 93, Otręba Franciszek, mistrz szewski, lat 76, Piątkowska Helena, 1 godzinę, Zabłotny Franciszek, pół roku, Kłosowski Stanisław, lat 8, Siemiątkowska Marta, lat 74, Napierska Janina, 4 miesiące, Markuszewska Barbara, pół godziny, Mielczarska Józefa, lat 25,

Baczność P.P. Pszczelarze.

Nowe Miasto. Niniejszym podaje się do wiadomości, iż zamówienia na cukier ul owy na podkarmienie pszczół przyjmuje się tylko do 22 bm. włącznie, po czym lista cukrowa zostanie zamknięta i odesłana do zrealizowania zamówień. Kto do dnia tego nie uskuteczni zamówienia, nie może liczyć na przydział cukru. W sprawie „Pasieki" przypominam jeszcze raz, że każdy członek towarzystwa winien domagać się gazety od swego urzędu pocztowego w pierwszych dniach miesiąca i w żadnym wypadku od swego żądania nie odstąpić pod zagrożeniem zażalenia. Zarząd.

Konferencja zarządów kółek rolniczych.

Nowe Miasto. W sali Rady Powiat. odbyło się w środę zebranie zarządów kółek rolniczych w powiecie lubawskim, na które m. in. przybyli prezes PTR p. Czarliński i dyr. Pom. Izby Rolniczej inż. Buczek. Obszerne sprawozdanie z tego interesującego zebrania podamy w nrze następnym.

Z walnego zebrania Tow. Gimn. „Sokół".

Nowe Miasto. W tych dniach odbyło się w lokalu p. Bony walne zebranie tut. „Sokoła". Druh prezes Barański zagaił zebranie przy udziale przeszło 50 uczestników hasłem „Czołem", witając przedstawiciela Okręgu druha wiceprezesa Bol Jentkiewicza, nacz. Okr. druha Lendziona oraz przybyłych druhów. Dh. sekr. Rzymski odczytał protokół z ostatniego walnego i miesięcznego zebrania, które zostały bez zmian przyjęte. Nastąpiły roczne sprawozdania członków Zarządu. Dh. prezes podał całokształt prac gniazda z ub. roku. Dh. sekretarz stwierdził, że zebrań odbyło się: 1 walne, 10 zarządu i 7 miesięcznych. Korespondencji załatwiono 71. Druh skarbnik Pański wykazał stan kasy w dochodach 421,22 zł, a w rozchodach 513,44 zł, niedobór 92,22 zł, który pokryto z funduszu rezerwowego, wynoszącego w ub. roku 700 zł. Sprawozdanie z czynności technicznej zdał nacz. dh Jan Rzepka. Druh Wł. Wiśniewski, jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej, stwierdził zgodność ksiąg i wniósł o udzielenie Zarządowi absolutorium, które jednogłośnie udzielono. Następnie odbył się wybór uzupełniający Zarząd (w myśl § 28 statutu). W miejsce ustępujących przez wylosowanie dh ów Lendziona Stan. i Rzepki Jan, wybór padł na powyższych ponownie. Na delegata do Rady Okręgowej która odbędzie się 27 lutego rb. w Nowym Mieście Lub., wybrano dh Niemira, do Rady Dzielnicowej dh prezesa, do Komisji Rew. dh Wł. Wiśniewskiego, J Ochockiego i J. Mellera, do Sądu Honorowego dh Ign. Niemira, Hier. Piotra, Wł. Wiśniewskiego, J. Wojciechowskiego, Ign. Olszewskiego i J. Ochockiego, do pocztu sztand. dh Kaz. Szwarca, Ant. Jankowskiego, Fr. Lewandowskiego i T. Zurańskiego. Budżet na rok 1938 uchwalono, oprócz funduszu rezerwowego 600 zł, na 1 100 zł w dochodach i rozchodach. Do grona technicznego weszli dh dh Jan Rzepka, K., Szwarc, Fr. Lewandowski, Marceli Jobs, Ant. Jankowski i Józef Czarnecki.

W wolnych wnioskach omawiano jeszcze sprawy towarzyskie. Następnie zabrali głos przedstawiciel Okręgu dh wiceprezes Jentkiewicz oraz nacz. Okr. dh Lendzion. Na koniec dh prezes podziękował wszystkim za przybycie i spokojne obrady, apelował do intensywnej współpracy „Bogu na chwałę, a Ojczyźnie na pożytek" i hasłem „Czołem" zebranie zakończył Po zebraniu odbył się wieczorek sokoli, na którym członkowie i goście spędzili jeszcze kilka miłych i wesołych chwil.

Dwa podniosłe zebrania Str. Narod. w pow. lubawskim.

Zebrani protestują przeciwko projektowi ordynacji do 6 miast i kampanii pism sanacyjnych.

Krzemieniewo. W ub. niedzielę odbyło się tu pod przewodnictwem kierownika Koła kol. Klonowskiego walne zebranie członków koła S. N., na które przybyli delegaci Zarządu Pow. i Koła S. N. w Nowym Mieście z ks. prof. Dembieńskim na czele. Przemówienie na temat geopolitycznego położenia Polski i zasadniczych założeń programowych Obozu Narodowego, wygłosił Ks. Prezes. W końcu swego przemówienia ks. prof. Dembieński zwrócił uwagę zebranych na projekt ordynacji wyborczej do 6 największych miast polskich. **Zebrani jednogłośnie zaprotestowali przeciwko projektowi, jako szkodliwemu i sprzecznemu z interesami Narodu i Państwa Polskiego. Jednogłośnie potępiono także ohydną napaść sanacyjnych pism** (Dzień Pomorza, Głos Lubawski), na Obóz Narodowy, którego działalność określono w sanacyjnej prasie jako „posiew warcholstwa i anarchii, szkołę nieprawoworządności", przy czym stwierdzono w rezolucji, że nie „działalność Stron. Narod., lecz tego rodzaju nikczemna kalumnia jest **posiewem warcholstwa i anarchji**". Po przemówieniu ks. prof Dembieńskiego mówił na temat położenia politycznego i walki Obozu Narodowego kol. Reichel, sekr. powiat. S. N Zarząd wybrano w tym samym składzie, przy czym Ks. Prezes podkreślił wielką gorliwość kol. kier. Klonowskiego w pracy narodowej.

Sugajenko. Przy udziale 100 obecnych odbyło się w podniosłym nastroju tego samego dnia zebranie Stron Narod., któremu przewodniczył kol kier. Bieniaszewski. Po przemówieniach ks. prof. Dembieńskiego i kol. Reichla uchwalono również rezolucje, powzięte na zebraniu w Krzemieniewie. Zarząd wybrano także w zeszłorocznym składzie z gorliwym kierownikiem kol Bieniaszewskim. Na koniec odśpiewano „Boże coś Polskę". Należy się podziękowanie kol. kol. Klonowskiemu i Bieniaszewskiemu za dostarczenie koni do przejazdu prelegentów.

Walne zebranie Stron. Narodowego w Nowym Mieście.

Nowe Miasto. Walne zebranie członków Koła Stronnictwa Narodowego w Nowym Mieście Lub. odbędzie się w sobotę, dn. 19 bm. w Hotelu Centr. o g. 20. **Obecność wszystkich Kolegów obowiązkowa. Kto dotąd nie wykupił legitymacji na r. 1938, może ją nabyć w sekretariacie pow. Str. Narodowego.**

Zarząd Koła S. N.
w Nowym Mieście.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Lubawa. W poniedziałek, 14 bm. o godz. 16-ej w sali gimnazjum miejskiego odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym był obecny z ramienia Rady Pow. insp. samorządu gmin., p. Baranski. Zagaił posiedzenie p. burm. Wojciechowski, witając p. insp. Barańskiego.

Na przewodniczącego posiedzenia do obrad nad punkt. 1, dotyczącym sprawozdania Komisji Rew. z działalności w r. 1936—37, zamknięcia ksiąg rachunkowych i sprawozdania z wyk. budżetu r. 1936—37 oraz wniosku Kom. Rew. o udzielenie Zarządowi Miejskiemu pokwitowania, wybrany został rad p. Licznerski. — W zast. przewodn. Kom. Rew. p Asta odczytał sprawozdanie odrębnie w okresach kwartalnych rad. i człon. Kom. Rew. p. Truszczyński. Na wszelkie zarzuty, ujęte w sprawozdaniu, odczytał sekr. p Matuszewski z polecenia p. burm. wyjaśnienia, opracowane przez Zarząd Miejski. Nad sprawozdaniami wywiązała się bardzo obszerna dyskusja, w której zabierali głos rad. pp. Zapolski, Lippert i Potrykus. P. Zapolski ostro napiętnował, że z takim opóźnieniem składa Zarząd Miejski sprawozdanie, pomimo, że protokół już od dłuższego czasu był gotowy, co nie powinno w przyszłości mieć miejsca. P. burmistrz wyjaśnił, że to stało się z winy przewodn. Kom. Rew., który trzymał protokół u sobie, co również potwierdził p. insp. Barański. Również p. Zapolski podkreślił niewłaściwe wydatkowanie gotówki i przenoszenie samowolnie z jednego do drugiego działu, na co nie było uchwał.

Rad. p. Lippert m. in. poruszył sprawę, ujętą w sprawozdaniu tot. zaległości obywateli na rzecz miasta za prąd, podatki i inne należytości i stawił wniosek, by Zarząd Miejski sporządził listę imienną tych opieszałych płatników, która ma być na następnym posiedzeniu odczytana. Temu jednak sprzeciwił się p. burmistrz po czym ostatecznie uchwalono tę sprawę zlecić Zarządowi Miejskiemu do załatwienia, z tym, że na przyszłym posiedzeniu RM. zda relację, jakie kroki w tym kierunku poczynił. Po wyczerpaniu dyskusji Rada M uchwaliła Zarządowi Miej. pokwitowanie.

W pkt 2., dotyczącym wyboru zastępcy przewodn. Kom. Rew został wybrany p. Czajkowski Jan, kupiec.

Nad pkt. 3, dotyczącym uchwalenia preliminarzy budżetowych administracyjnych i przedsiębiorstw miejskich na r. 1938—39 Rada Miejska nie obradowała, gdyż pomimo nalegania ze strony p. burm., jak i p. insp. Barańskiego, że termin uchwały już minął dnia 1 lutego, wszyscy radni oświadczyli, że dopiero po doręczeniu im drukowanych preliminarzy jak to w innych lata praktykowano, przystąpią do uchwał.

Na koniec po bardzo obszernej dyskusji, w której zabierali głos pp.: Truszczyński, Potrykus, Zapolski, Leski, Lippert, Dąbkowski i Licznerski, uchwalono odroczyć obrady od pkt. 3—11 do następnego posiedzenia, po czym p. burmistrz o godz. 21 ej zamknął posiedzenie.

Wyjaśnienie w sprawie spędu bekonów.

Lubawa. Odnośnie notatki, zamieszczonej w piśmie „Drwęca" nr. 21 z dnia 17 lutego 38. na stronie trzeciej „Spęd bekonów", wyjaśniam, że ani Instruktoriat Hodowlany ani Sekcja Producentów Trzody Chlewnej, nie wydała żadnego zarządzenia, ażeby za bekony wypłacano w jednej z restauracji w mieście, a nie, jak dotychczas było, w poczekalni restauracji dworcowej.

Zarządzenie to, jak mi wiadomo, wydał zawiadowca stacji Lubawa, nie zezwalając wypłacać w poczekalni restauracji dworcowej. Grochowski, instr. hodowlany.

Wieczorek karnawałowy.

Lubawa. W środę, d. 23 bm. o godz. 20 w lokalach p. Wyżlica urządza tut. Kat. Stow. Czeladzi Rzemieślniczej **wieczorek karnawałowy**, na który Szan. Obywatelstwo uprzejmie zaprasza Zarząd.

Walne Zebranie T. C. L. w Lubawie

odbędzie się w niedzielę, dnia 20 lutego 1938 r. w salce parafialnej przy ul. Kuppnera o godz. 3 ciej po poł.

Każdy, komu oświata drogą jest, niech weźmie udział w tym zebraniu, nie tylko członkowie Koła i czytelnicy, lecz i ci wszyscy, którzy chcieliby zapoznać się z wynikami pracy TCL jej rozwojem i programem na przyszłość.

W dzisiejszych czasach silnej ekspansji komunizmu i żydowskiej reakcji droga nam winna być oświata w duchu Chrystusowym, by na tych zasadach budować Polskę wielkę i potężną, iść ku lepszej przyszłości gospodarczej i materialnej.

Do tego trzeba wysiłku całego społeczeństwa, by krzewić oświatę, rozszerzać jej kręgi i wówczas tylko sprostamy jej zadaniom, gdy wszyscy zabierzemy się do tej pracy w imię zasad Chrystusowych i miłości Ojczyzny.

Przybycie na Walne Zebranie TCL. w niedzielę, dnia 20 lutego rb. niech będzie krokiem wstępnym do tej akcji oświatowej TCL.

Kulanie królewskie.

Lubawa. Dn. 8 i 9 bm. urządził tut. Klub Kręglarski „Vivat" swe doroczne kulanie o godność króla i rycerzy. Godność króla zdobył p. Jurkiewicz Bolesław, który zdobył w 100 rzutach 628 p., I rycerz p. Spiżewski Jan 619 p., II rycerz p. Krasiński Jan 617 p. W środę wiecz. w sali p. Kowalskiego odbył się raut królewski, w czasie którego nastąpiła dekoracja króla i rycerzy.

Z Sądu.

Lubawa. W czwartek, d. 17 bm. wyrokiem sądu Grodzkiego zostali zasądzeni: Giąb Wład z Złotowa i Jara Leon z Gierłoży za usunięcie rzeczy spod aresztu po 1 m. aresztu, Oczkowski Jan z Krotoszyn za kradzież na 3 tyg. aresztu, Dyzyng Klara z Kazanic za kradzież na 1 m. aresztu, za przeszkadzanie w urzędowaniu: Wolf Alf. z Jamielnika i Stanowicka Rozalia z Rybna po 2 tyg. aresztu, Szeffer Jan z Hartówca za bójkę na 8 mies. więz. Kamiński Józef z Szwarcenowa za kradzież na 2 tyg aresztu, Józefowicz Jan z Zabina za kradzież na 1 mies. aresztu, Petrykowski Maks. z Gronowa za kradzież 8 m. więz Michalski Karol z Skurcza za paserstwo na tydz. aresztu, Herbich Edward z Szreńska za przywłaszczenie na 2 tyg. aresztu, Rawicz Ołdakowski ze Straszew za fałszywe przybranie sobie tytułu inżyniera i stopnia oficerskiego na 200 zł grzywny.

Wszyscy na przedstawienie

Lubawa. Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie urządza w niedzielę o godz. 18 30 na nowo otworzonej sali u p. Żelaznego przedstawienie amatorskie.

Odegraną zostanie arcywesoła komedia pod tyt. „Sublokatorka". Po przedstawieniu odbędzie się skromna zabawa taneczna.

Uprasza się usilnie Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy o poparcie naszych starań i dobrych chęci pp. Amatorów, gdyż tym sposobem przysporzy się grosza Stowarzyszeniu i dopomoże się w spełnianiu w dzisiejszych trudnych i ciężkich czasach jego zadania niesienia pomocy tym najbardziej potrzebującym.

Zarząd

Telegram.

Tylice. W niedzielę, 20 lutego, urządza KSMm. w Tylicach na sali p. Ciplora przedstawienie. Będzie dużo śmiechu i humoru, gdyż zostaną odegrane komedyjki, tryskające humorem. Więc kto się chce darmo uśmiać, niech spieszy w niedzielę na przedstawienia KSMm. Bliższe szczegóły w inseracie.

Z Pomorza.

W obronie własnej. zastrzelił kłusownika.

Działdowo. Niejakiś Ciesielski, mieszkaniec wsi Dobra Wola, pow. mławski, został zastrzelony przez jednego z leśniczych państw. w lesie Dwukoły 15 bm. o godz. 13-tej

Wedle dotychczas posiadanych wiadomości sprawa przedstawia się następująco:

Podczas obchodu rewiru w Dwukołach napotkał jeden z leśniczych na 2-ch kłusowników, zastawiających wnęty na zające. (Jednego zająca złowili i mieli przy sobie). Leśniczy wezwał ich do pójścia z nim do nadleśnictwa. W drodze nieznany narazie z nazwiska kłukownik zbiegł, zaś Ciesielski wydobył z kieszeni rewolwer i zamierzał leśniczego zastrzelić. Ten w obronie własnej wypalił do kłusownika z fuzji, kładąc go trupem na miejscu.

Sprawą zajęły się władze śledcze.

Ofiara przejechania zmarła.

Jabłonowo, W dniu 8 lutego przejechany został przez samochód mieszkaniec wsi Buk pow. brodn., 75 letni Gustaw Anger. Wym. przewieziono po wypadku do domu, skąd następnego dnia przetransportowano go do szpitala pow. w Brodnicy. Dnia 12 bm. ofiara wypadku zmarła w szpitalu, skąd rodzina zabrała zwłoki celem pochowania. Spotkała się jednakowoż z pewnymi trudnościami, gdyż władze na to nie wyraziły swej zgody. W dn. 15 bm odbyła się sekcja zwłok, Dochodzenia w sprawie wykrycia sprawcy nieszczęścia oraz stwierdzenia winy, prowadzi policja. Dziwnym się wydaje zachowanie się rodziny ofiary, która o wypadku nie zgłosiła władzom.

Nieuczciwy urzędnik.

Jabłonowo. Otton Wruk, urzędnik gospodarczy z Jabłonowa, administrujący majątkiem Budziszewo, został skazany na 1 rok więzienia za niszczycielską gospodarkę na szkodę właśc. majętności.

Za udział w bójce skazani zostali Zygm. i Hipolit Ilińsy po 1 roku więz. z zawiesz. na 5 lat.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowe Miasto. Roczne Walne Zebranie Tow. Rzemieślników Samodzielnych odbędzie się w niedzielę, 20 bm. o godz, 17 tej w zwykłym lokalu zebrań. Porządek dzienny na zebraniu. O jak najliczniejszy udział uprasza

Zarząd.

Walne Zebranie TCL.

Lubawa. Walne zebranie Tow. Czytelni Lud. Koło w Lubawie odbędzie się w niedzielę, dnia 20 lutego 1938 r. o godz. 15 tej w salce parafialnej przy ul. Kupnera, na które Szan. Członków, Czytelników i Sympatyków prosimy uprzejmie o przybycie.

W razie nie przybycia statutem przewidzianej ilości członków, zebranie odbędzie się o godz. 15.30 bez względu na ilość zebranych. Zarząd.

Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości w Nowym Mieście Lub.

Nowe Miasto. Podajemy członkom do wiadomości, że roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 20 lutego 1938 r. o godz. 8 wieczorem w Hotelu Centralnym (parter). **Porządek obrad poda się na miejscu.**

Za Zarząd:

Szczerbicki, prez. Kujawski, skarb. Drwęcki, sekr.

Tow. śpiewu „Harmonia".

Nowe Miasto. Przypomina się, że dziś w piątek o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w hotelu p. Bony lekcja śpiewu.

Zarząd.

Nowe Miasto. B. Zw. Weteranów Powstań Narod. R P. 1914-19. Koło Nowe Miasto Lub., zwołuje walne zebranie Koła na niedzielę, dnia 20 go lutego rb. godz. 13 tą w Hotelu Centralnym.

Sprawozdanie delegatów z Zjazdów Delegatów w Toruniu i wybór Zarządu Koła.

„Wolność" b Zarząd.

Zebrania Kółek Rolniczych.

Zebranie Kółka Rolniczego w Bratianie

odbędzie się w niedzielę, dnia 20 lutego 1938 r. o godz. 16-tej. Ze względu na ważne sprawy prosi się o liczne i punktualne przybycie. Zarząd.

Zebranie Kółka Rolniczego Wielkie Bałówki odbędzie się dnia 19 lutego 38 r. o godz. 18 w zwykłym lokalu zebrań. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Podziękowania dla gen. Galicy i prez. Starzyńskiego. To znaczy udzielenie im dymisji.

Prasa warszawska donosi z terenu Obozu Zjednoczenia Narodowego:

„W związku z dokonywaną obecnie akcją unifikacyjną organizacji miejskiej i wiejskiej O. Z. N., szef Obozu gen. Stanisław Skwarczyński wystosował do przewodniczącego organizacji wiejskiej senatora gen. A. Galicy oraz do przewodniczącego miejskiej prezydenta St. Starzyńskiego list, w którym dziękuje im za ofiarną i pełną poświęcenia pracę na dotychczasowych stanowiskach w O. Z. N.

Oznacza to zlikwidowanie tzw. „sektorów" miejskiego i wiejskiego i udzielenie wymienionym dymisji.

Hitlerowcy w rządzie austriackim.

Po konferencji kanclerza Schuschnigga z Hitlerem, przy czym ten ostatni stawił podobno ultimatum, aby kanclerz Schuschnigg dokonał rekonstrukcji swego gabinetu. Min. spraw wewn. został hitlerowiec dr. Artur Seyss-Ingnart poza tym w gabinecie jest jeszcze 4 sympatyków hitlerowskich. Poza tym ma być ogłoszona amnestia dla przestępców politycznych, wśród których głównie są hitlerowcy austriaccy. Wymarzone to przez Hitlera ustępstwo wielce przybliża kwestię Anschlussu Austrii z Niemcami. Fakt ten wywołał niepokój w Anglii i Francji.

Rozwiązanie sejmików wojewódzkich w Toruniu i Poznaniu.

Ze względu na zmianę granic województwa pomorskiego i poznańskiego rada ministrów uchwaliła zarządzenia o rozwiązaniu sejmików wojewódzkich w Toruniu i Poznaniu.

W maju br. przybędzie do Polski patriarcha Miron.

Bukareszt. Jak wiadomo, wiosną br. głowa kościoła rumuńskiego, patriarcha Miron Cristea, który obecnie został szefem rządu, zamierzał rewizytować głowę polskiej cerkwi prawosławnej, metropolitę Dionizego.

Wizyta ta dojdzie do skutku zapewne w miesiącu maju br. Polska gościłaby przeto patriarchę Mirona w podwójnym charakterze: głowy kościoła rumuńskiego i szefa rządu sojuszniczego państwa.

Zgon działacza kaszub. śp. dr Majkowskiego.

W szpitalu SS. Miłosierdzia w Kartuzach zmarł śp. dr Aleksander Majkowski z Kartuz, znany na całych Kaszubach działacz społeczny. Dr Majkowski położył wielkie zasługi w czasach niewoli, w których z wielką gorliwością podtrzymywał ducha narodowego, przyczyniając się walnie swą działalnością do utrzymania polskości ziem kaszubskich.

Śp. dr Majkowski urodził się w 1876 r. w Kościerzynie. Studia uniwersyteckie ukończył w Monachium (Niemcy). Praktykę lekarską rozpoczął w Kościerzynie, po czym osiadł w Sopotach. Wojna światowa przerywa mu praktykę lekarską.

Po wojnie śp. dr Majkowski osiedla się w 1921 r. w Kartuzach i przebywał tu do chwili zgonu.

Zmarły był wybitnym regionalistą i pisarzem kaszubskim, autorem pierwszej powieści kaszubskiej pt. „Żece i przigode Remusa".

Pogrzeb śp. dr Majkowskiego odbył się w poniedziałek, 14 bm. w Kartuzach, przy ogromnym udziale ludności kaszubskiej.

Wielka zorza polarna i zaburzenia magnet. 21 lutego.

Warszawa. Wedle oświadczeń wielu wybitnych uczonych zagranicznych badaczy magnetyzmu ziemskiego spodziewać się należy około 21 bm gwałtownych zaburzeń magnetycznych, a tym samym możliwości powtórzenia się zjawiska zorzy polarnej

Jak przypuszcza dr Mc Nish z Carnegie Institutl n w Waszyngtonie, zaburzenia te będą znacznie silniejsze, niż te, które niedawno towarzyszyły pamiętnemu zjawisku zorzy północnej i zdezorganizują na jakiś czas komunikację radiową, telegraficzną i telefoniczną na całym globie.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 16 2.	Bydgoszcz, 16. 2.
Żyto nowe	20 75— 21.00	21,25— 21.50
Pszenica	26 25— 26 75	27 00— 27 50
Jęczmień	19.80— 20 15	18 75— 19.00
Owies	20.75— 21.25	19 25— 19 75
Wyka jara	—	20,50— 21 50
Koniczyna biała	200.00—230.00	200 00—220.00
Koniczyna czerw. sur.	90.00—100.00	120 00—130.00
Groch Viktoria	22 00— 24.50	22.00— 25 00
Groch Folgera	23 50— 25.00	23.50— 25 50
Siemie lniane	50.00— 52.00	47.00— 49 00
Rzepak zimowy	54 00— 55.00	53.00— 55.00
Łubin żółty	13.75— 14 75	13 75— 13.50
Łubin niebieski	13.25— 13 75	13 00— 13 50
Mąka żytnia 65 proc.	29 50— 30.50	30.50— 31 00
Mąka pszenna 65 proc.	40 50— 41 00	41.00— 42 00
Otręby żytnie	13 50— 14.50	14 00— 14 75
Otręby pszenne grube	16.75— 17.25	16.50— 17.00
Otręby jęczmienne	14 75— 15.75	15.50— 16 00
Mak niebieski	101.00—103 00	91 00— 95 00
Gorczyca	33.00— 35.00	32.00— 36.00

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.27, frank francuski 17 36; frank szwajcarski 122 75 funt szterling; 26.51; marka niemiecka 102.00; korona czeska 18 52; szyling austriacki 98 80; gulden gdański 100.00.

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.

NASZ PRZYJACIEL
DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę Mięsopustną.

EWANGELIA,

napisana u św. Mateusza w rozdz. XIII. w. 24 - 30.

W on czas mówił Jezus rzeszom|to podobieństwo: Podobne się stało Królestwo niebieskie człowiekowi, który posiał dobre nasienie na roli swojej. A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel jego i nasiał kąkolu między pszenicą i odszedł. A gdy urosła trawa i owoc uczyniła, tedy się pokazał i kąkol. A przystąpili słudzy gospodarscy, rzekli mu: Panie, azaliż nie posiał dobrego nasienia na roli swojej? Skąd tedy kąkol ma? I rzekł im: Nieprzyjazny człowiek to uczynił. A słudzy rzekli mu: Chcesz, iż pójdziemy i zbierzemy go? I rzekł: Nie, byście snać zbierając kąkol, nie wykorzenili zaraz z nim i pszenicy. Dopuśćcie obojgu rość aż do żniwa: a czasu żniwa rzekę żeńcom: Zbierzcie pierwej kąkol, a zwiążcie go w snopki ku spaleniu; pszenicę zgromadźcie do gumna mojego!

O należytym słuchaniu słowa Bożego.

Przy żadnej innej przypowiedzi Zbawiciel nie dał tak wyczerpującego objaśnienia, jak przy niniejszej o Słowie Bożym. „Nasienie jest słowo Boże“. Wysiewa ziarno to szlachetne nikt inny jak Boski Mistrz i Nauczyciel, Chrystus, a po zejściu Jego ze świata, Kościół św., który wziął od Niego potrójny urząd: obok pasterskiego i kapłańskiego — nauczycielski. Chrystus więc ciągle jeszcze rzuca dostojne nasienie nauki Swej w serca milionów przez usta pracowitych pasterzy i kaznodziei Kościoła katolickiego.

A zatem z drugiej strony jest obowiązek dla wiernych słuchania Słowa Bożego. Bo na to Chrystus głosi swą prawdę. Poza tym jest powinnością każdego dbać o uzupełnienie i ożywienie swej wiedzy religijnej. Niechybnie bowiem, jak w każdej dziedzinie, tak i tu z biegiem czasu dużo się zaciera w pamięci i trzeba to ciągle odnawiać.

Ale mało jest tylko słuchać Słowa Bożego. Trzeba to słowo przyjąć do duszy swej, wszczepić w tę duszę i starać się o to, by ono wydało jak najobfitszy plon życiem naszym. To też słusznie zauważyła owa niewiasta, którą, wychodząc z kościoła zapytał pewien inteligent miejski, który zrzadka tylko kościół odwiedzał, czy kazanie się skończyło, że kazanie się jeszcze nie skończyło, bo choć ksiądz na ambonie przestał już głosić Słowo Boże i ludzie z Kościoła wychodzą, to kazanie daleko się jeszcze nie skończyło, bo teraz dopiero po wyjściu z kościoła obowiązkiem każdego jest rozważyć w duszy wszystko, co kapłan na ambonie powiedział i zastosować to w życiu swoim.

Zydzi sprofanowali wizerunek Matki Boskiej

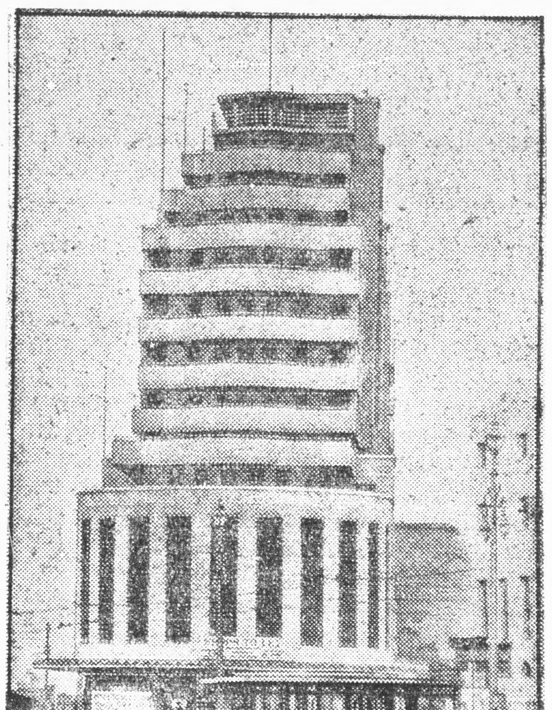
W jednej ze szkół powszechnych w Chełmie na lekcji języka polskiego zauważył nauczyciel w klasie IV szkoły im. Staszica, iż na wizerunku Matki Boskiej, znajdującym się w podręczniku, uczniowie Żydzi powycinali oczy i usta. Niezwłocznie zwołano radę pedagogiczną, która wydaliła z tej klasy wszystkich uczniów żydów w liczbie 10-ciu.



W St. Moritz istnieje wyciąg, który transportuje narciarzy z doliny na wysokość 2.800 m na tereny zjazdowe.

Msza św. w hotelu sowieckim.

Prasa katolicka Stanów Zjednoczonych zamieszcza wspomnienia z podróży po Rosji sowieckiej, ks. Fryderyka Siedenburga, rektora Uniwersytetu katolickiego w Detroit. Ks. Siedenburg podczas swego pobytu w Bolszewii codziennie odprawiał Mszę św. w swym hotelowym pokoju, rozkładając na stole obrus, do którego była wszyta niewielka cząstka relikwij św. Na tym obrusie, przy zapuszczonych roletach, celebrował Mszę św., używając szklanego kielicha. Z pozwolenia Ojca św. ks. Siedenburg miał prawo odprawiać Mszę św. bez szat liturgicznych.



Oryginalny niebotyk w balkonach, wzorowanych na mostkach kapitańskich na parowcach wybudowano w jednym z kąpielisk angielskich.

Misjonarz katolicki zamordowany w Chinach

Koło Huanjen na południowy zachód od Mandżuko żandarmeria wykryła powieszone ciało Ojca Dennovana, amerykańskiego misjonarza katolickiego, porwanego przez bandytów.

Specjalne Msze św. dla czerwonej Hiszpanii.

Wskutek zabiegów prymasa Hiszpanii, kardynała Gomay Tomas, Ojciec św. udzielił specjalnego zezwolenia na transmitowanie przez radio watykańskie raz na tydzień Mszy św., poświęconej Hiszpanom, zamieszkującym prowincje we władaniu czerwonych, gdzie nieliczne niezniszczone świątynie są zamknięte i sprawowanie kultu jest zakazane. Msza św. dla Hiszpanii czerwonej odprawiana będzie o godz. 1 w nocy z soboty na niedzielę.

Ryba połknęła... prosiaka.

Na pograniczu polsko-łotewskim wyciągnęli rybacy z rzeki Dźwiny, w okolicach Drui, olbrzymią rybę nieznanego gatunku. Zabłądziła ona zapewne z morza. Złowiony potwór waży ponad 70 kg. Po rozciętniu — we wnętrznościach ryby znaleziono kilkanaście dużych ryb, prosiaka i parę sztuk drobiu.

Kanonizacja bł. A. Boboli w dzień Wielkiejnocy.

Watykan. Ojciec św. ustalił datę uroczystej kanonizacji błogosławionego Andrzeja Boboli na dzień Wielkiejnocy rb.

Gromnica Papieża dla Częstochowy.

Z pośród świec, jakie zgodnie z wiekową tradycją przesyłane są w dniu Matki Boskiej Gromnicznej do Watykanu, Papież wybrał artystycznie wykonaną świecę gromniczną, złożoną w darze przez kapitułę bazyliki NP Marii Większej w Rzymie i polecił przesłać ją do Częstochowy, jako wyraz hołdu dla Królowej Korony Polskiej.

Dwie duże świece przesłał do Londynu, a jedną do Prymasa Węgier, kardynała Serediego, z przeznaczeniem dla Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie.

Żydzi — wspólnicy świętokradztwa winni być ukarani.

Niedawno donosiliśmy w korespondencji z Kalisza o procesie 21-letniej Anieli Bednarkówny, służącej u Żyda Moszka Łęczyckiego z Unijowa. W związku z tą potworną sprawą Katolicka Agencja Prasowa rozesłała komunikat, w którym przypomina, że w motywach wyroku, skazującego Bednarkównę na 6 miesięcy więzienia, sąd podał jako okoliczność łagodzącą, iż oskarżona pozostawała przez 3 lata pod demoralizującym wpływem swoich prowodyrów - Żydów.

Dalej czytamy w komunikacie K.A.P.:

„Szczegóły tej sprawy pozwalają mniemać, iż pracodawcy Bednarczykówny nie tylko są moralnymi sprawcami jej zbrodni, ale również brali czynny udział w profanacji Hostii św.

Opinia katolicka jest zaniepokojona tym, iż dotąd nic nie wiadomo o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej pracodawców ciemnej wiejskiej dziewczyny, chociaż chodzi o znieważenie największej świętości chrześcijaństwa. Wyrazem tego zaniepokojenia są listy, nadsyłane do KAP. Dlatego sądzimy, iż wyjaśnienie tej smutnej sprawy przez odpowiednie czynniki urzędowe jest koniecznością“.

Spodziewać się należy, że wyjaśnienie to nastąpi w najbliższym czasie.



W ślad za armią japońską, operującą na froncie nankińskim, posuwają się długie kolumny transportowe, dostarczające walczącym żywności i amunicji.



Na stoczni Clyde Banc buduje się drugi największy parowiec świata jak „Queen Mary“.



Wóz transmisyjny dla telewizji uruchomiono przed kilkunastu dniami w Nowym Jorku. W pierwszym samochodzie znajduje się aparatura do zdjęć, w drugim — kompletna stacja nadawcza, która wysyła drogą radiową obrazy i głos do stacji centralnej, skąd się transmituje audycję z większą siłą.



Towar za towar.

Burze szaleją..

Burza szalejąca na morzu Północnym i w kanale la Manche, przeobraziła się w cyklon. Komunikacja została przerwana.

Od dłuższego czasu trwający orkan w Kalifornii, połączony z burzami śnieżnymi i deszczem, spowodował w północnej Kalifornii wylew rzek. 25 tys. akrów ziemi zostało zalanych. Tysiące osób zostało bez dachu.

Tropikalna ulewa z grzmotami i piorunami przy wtórze huraganu zalała Rio de Janeiro, stolicę Brazylii. W niektórych ulicach woda dochodziła do **1** m. wysokości. Zapadło się kilka domów. Straty wielkie.

Również we Włoszech szalała silna śnieżyca, jakiej od dawna nie pamiętano.

W całej Polsce notowano w ostatnich dniach bardzo duże opady śnieżne przy znacznej obniżce temperatury uniemożliwiające normalną komunikację. W Lwowie i okolicy miejscami warstwa śniegu dochodziła powyżej 1 m.

104-letni żebrak milionerem.

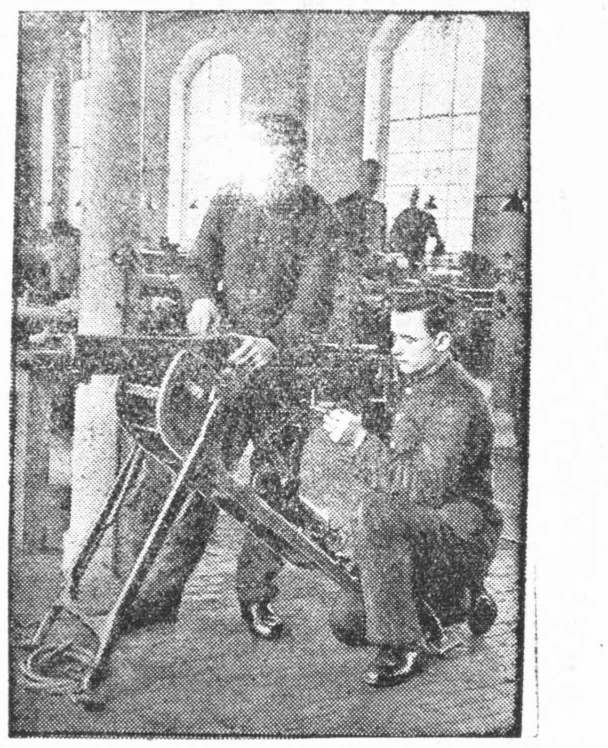
Zamieszkały w stolicy Szwecji 104-letni żebrak narodowości litewskiej odziedziczył spadek w wysokości pół miliona funtów szterlingów po synie, zmarłym w wieku lat 82 w Indiach.

Kuse koszule w Niemczech.

Oszczędnościowe zarządzenia rządu niemieckiego wnikają we wszystkie dziedziny życia. Ostatnio ukazało się tam rozporządzenie, nakazujące skrócenie męskich koszul oraz zabraniające produkowania tzw. sztywnych, tj. podwójnych gorsów u koszul. Zarządzenie to nie odnosi się jedynie do koszul przeznaczonych na wywóz.



W Indiach na powitanie pewnego maharadży, który odbywał podróż po Europie, słonie przyozdobiono w malowidła.



W szkole niemieckich zbrojmistrzów uczą się żołnierze naprawy broni mechanicznej

4 letnia dziewczynka zastrzeliła swego braciszka.

Bydgoszcz. W Dobromierzu p. Werner, wróciwszy z polowania, zostawił w kuchni przez nieuwagę nierozładowaną fuzję. W czasie nieobecności ojca 4 letnia córeczka zaczęła przy strzelbie manipulować, pociągnęła za cyngiel. Padł strzał, a cały ładunek trafił w brzuch stojącego w pobliżu 5 letniego braciszka.

Dziecko, przewiezione do szpitala, zmarło.

Katastrofa kolejowa, 28 wagonów rozbitych — 6 spłonęło.

Dn. 9 bm. na szlaku Bydgoszcz—Gdynia koło stacji Olpuch nastąpiło zderzenie pociągów towarowych. Rozbiciu uległo 28 wagonów, a 6 wagonów, naładowanych drobnicą, spłonęło. Ciężko ranny został hamulcowy Stanisław Grześkowiak, lżej kierownik pociągu Franciszek Grzanek. Odstawiono ich do szpitala w Kościerzynie.

Winę katastrofy poniósł dyżurny ruchu i zwrotniczy ze stacji Olpuch oraz maszynista i kierownik pociągu jadącego z Kościerzyny,

Ze sportu.

Państwową nagrodę sportową

za r. 1937 przyznano tenisistce Jadwidze Jędrzejewskiej, która w r. 1937 zdobyła wicemistrzostwo świata na turnieju w Anglii i wicemistrzostwo Ameryki. Nagroda jest stale wędrowna, a zdobywca otrzymuje na własność dyplom honorowy oraz kopię bronzową nagrodę (piękna rzeźba — nagrodzona złotym medalem olimpijskim).

Wspaniały sukces Polaków w boksie.

W Poznaniu odbył się międzynarodowy mecz bokserski Polska-Niemcy o nieoficjalny tytuł drużyny bokserskiej Europy. Mecz wygrali zasłużenie Polacy w stosunku 10:6. Widzów na meczu 6 tys.

Sensacją była porażka mistrza Europy Muracha z Polakiem Kolczyńskim oraz zwycięstwo Chmieleckiego (mistrz Europy) nad Niemcem Campe'm.

Kusociński powraca na bieżnię!

Słynny polski biegacz Kusociński po wyleczeniu się z reumatyzmu kolan powraca na bieżnię. Wiadomość ta wywołała dużą sensację w prasie zagranicznej.

Napad bandytów na plebanię.

Puławy. 4 zamaskowanych, elegancko ubranych bandytów dokonało onegdaj wieczorem napadu na plebanię w Wąwolnicy. Steroryzowali służbę i bez przeszkód przeszli do pokoju, w którym znajdował się ks. prob. Ludwik Bernard. Pod groźbą zabicia zrabowali ok. 2000 zł oraz broń myśliwską, po czym zbiegli. Policja wszczęła dochodzenia. Ze śladów kół samochodowych — należy wnioskować, że przyjechali samochodem.

Rosyjska emigrantka narzeczoną jawajskiego sułtana.

W St. Moritz w ub. roku 20-letnia Nadia Własowa poznała sułtana Jawy, Pakue Alena Soerzodilogo. Jadąc na nartach przewróciła się, a sułtan pomógł jej się podnieść. Po 3 dniach sułtan oświadczył się matce Nadii o rękę córki. Matka odmówiła i wyjechała z córką. Panna była w rozpaczy, a sułtan zwrócił się do rządu holenderskiego, któremu podlega, o zezwolenie na to małżeństwo.

Królowa Wilhelmina odmówiła, podkreślając, że Europejka nie nadaje się na 13 tą żonę sułtana. Wobec tego sułtan proponował rozpuszczenie całego swego haremu. Nadia więc byłaby jedyną żoną i prawowitą sułtanką.

Sułtan obecnie nie traci nadziei, że otrzyma zezwolenie na małżeństwo.

LEKARZ i ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych. Przekład z francuskiego. 55

(Ciąg dalszy.)

A jednak wuj miał słuszność, mówił prawdę: La Postolle prześladował Jankę.

Mówiąc ściślej, kręcił się koło niej, jak krogulce, co to zakreślają wielkie koło ponad małym ptakiem, który ma stać się łupem ich pożądliwości lub jak owi rycerze, którzy wytwarzają najświetniejsze ewolucje przed karetą damy swego serca.

Otóż Janka śledzi manewr wzrokiem wesołym, który nie zdaje się być ani olśnionym ani ujętym. Nie domyśla się ona, że musi nadejść moment, w którym krogulec spadnie na małego ptaka lub rycerz zdobędzie drzwiczki karety...

A jednak moment ten nadchodzi. La Postolle, portrecista, zapraszał zwykle swoich przyjaciół do pracowni, dla obejrzenia robót, jakie miał wystawiać w Salonie. Magdalena i Janka dały sobie rendez vous u niego, o godzinie czwartej. Ach, jak mu zależy na tym, ażeby przyszły! Tak nalegał...

Gdy Janka wstępuje do pracowni w godzinie podwieczorku, małe kółka, w których toczy się gawędka, w których się pije herbatę, chrupie ciasteczka, już siedzą po wszystkich kątach i ani ich obchodzą dwa obrazy — dwa portrety kobiet — które przyciągają oko w swych świetnych ramach, nowych na swych uroczych sztalugach.

Podczas, gdy ona szuka Magdaleny, malarz śpieszy do Janki, całuje ją w rękę, prawi jej dusery, prowadzi ją do swych płócien. Ach, jak trudno jest uniknąć konieczności chwalenia, będąc u artysty... Szczęściem u tego komplement rodzi się łatwo. On sam go podpowiada: „Nieprawdaż, ładny kolor? A układ? A światło?" Dosyć jest tylko mówić tak, jak on i przybierać ładną minkę znawczyni.

— Jakto, Magdzi nie ma? — spytała Janka.

— Nie jeszcze. Ale nadejdzie niebawem. Kieliszek szampana tymczasem?

Janka ma słabość do szampana. Lubi to wino żywe, figlarne, a szczypiące w nosek. Ale podczas gdy pijąc, sprawia sobie przyjemność z kieliszkiem w jednej, z tartinką w drugiej ręce, grupy gości rzedną, ulatniają się, znikają razem.

To jej nie na rękę. Wypadnież pozostać sam na sam? Niewątpliwie, przybędą niebawem inni admiratorzy. Co się jednak zdarzyło Magdzi?

Po odprowadzeniu gości La Postole przebywa pracownię krokiem drobnym, szybkim, z czołem promieniejącym. Siada przed Janką, zagłębioną w wielkim rzeźbionym fotelu:

— „Paniusia" powinna mi także pozwolić, ażebym zrobił jej portret i potem złożyć tę pracę w ofierze.

— Dzięki za łaskę! Podarunek mógłby kosztować drogo. Mówią, że La Postolle czaruje swoje modelki. Janka nie wie napewno, co to jest taki czarodziej. Ale niezawodnie jest to powinowaty magnetyzera. La Postolle usypia pewno swoje ofiary i nie daje im się bronić.

Odpowiada wymijająco:

— Nie usiedzę na miejscu.

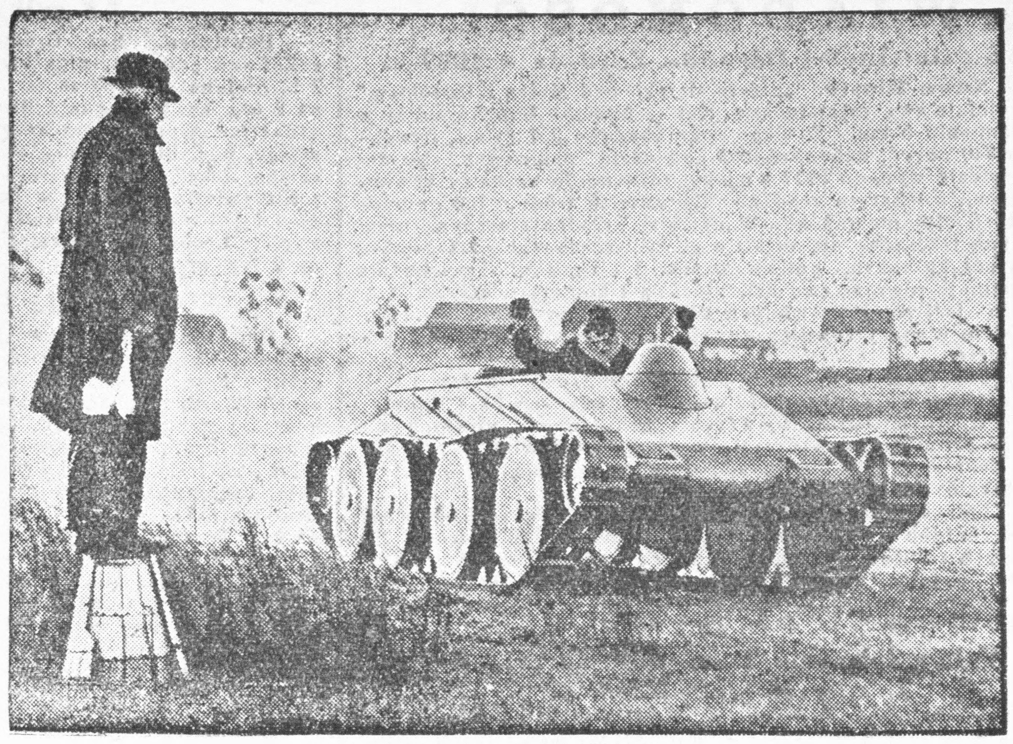
— Pochwycę panią w locie.

Upiera się. Ale Janka się broni:

— O nie, dziękuję. To musi być strasznie mieć swój portret u siebie. Starzejemy się, a on ani drgnie. Pomyśl pan tylko! I mówi się patrząc nań: „Taką byłam przed pięciu laty, taką przed dziesięciu"... Znam siebie. Odwróciłabym go do ściany. Widzi pan tedy, że nie warto..



Obrazek nasz przedstawia: zespół karzełków z olbrzymem, którzy popisują się w Belgii.



Najnowszy czołg amerykański.

Chleb dla Polaków.

W większym mieście woj. krakowskiego potrzebny jest zasobniejszy bławatnik. Od 1.IV. br. jest dobry lokal za 140 zł miesięcznie.

W powiatowym mieście woj. stanisławowskiego potrzebny cholewkarz i skład skór z dodatkami szewieckimi, bławatnik, linia autobusowa, mechaniczny warsztat ślusarski z aparatem do spawania można również wykupić za 1000—2000 zł sklepy, spożywcze z wyszynkiem.

Wspólnik z samochodem półciężarowym do przedstawicielstwa polskich firm na Kresy wschodnie pilnie potrzebny. Ewentualnie wystarczy 5000 zł w gotówce.

Do miasta wojewódzkiego, gdzie brak jest polskiej hurtowni kolonialnej potrzebny energiczny fachowiec z wkładem 10 000 zł. Społeczeństwo daje ca: 70.000 zł.

W tym samym mieście nadarza się okazja bardzo korzystnego wybudowania domu czynszowego w centrum.

W mieście powiatowym 9 090 mieszkańców woj. lubelskiego bardzo potrzeba: składu żelaza, skór, kamasznika, czapnika, zegarmistrza, szklarza, krawca, składu bławatów oraz radia.

W mieście powiatowym Centralnego Okręgu Przemysłowego potrzeba składu bławatów, galanterii, obuwia, skór, materiałów budowlanych oraz modystki.

W rożmaitych miastach Polacy mogą nabyć okazyjnie nieruchomości, parcele budowlane i rozmaite przedsiębiorstw, zwłaszcza młyny, tartaki, piekarnie, odlewnie żelaza, betoniarnie, fabryki młyna i inne (10 000 zł.)

Polskie i chrześcijańskie wytwórnie mogą za bezinteresownym pośrednictwem Związku Polskiego uzyskać odpowiednich przedstawicieli Polaków, w rozmaitych częściach Polski (zaprowadzeni przedstawiciele z zabezpieczeniem lub istniejące firmy handlowe).

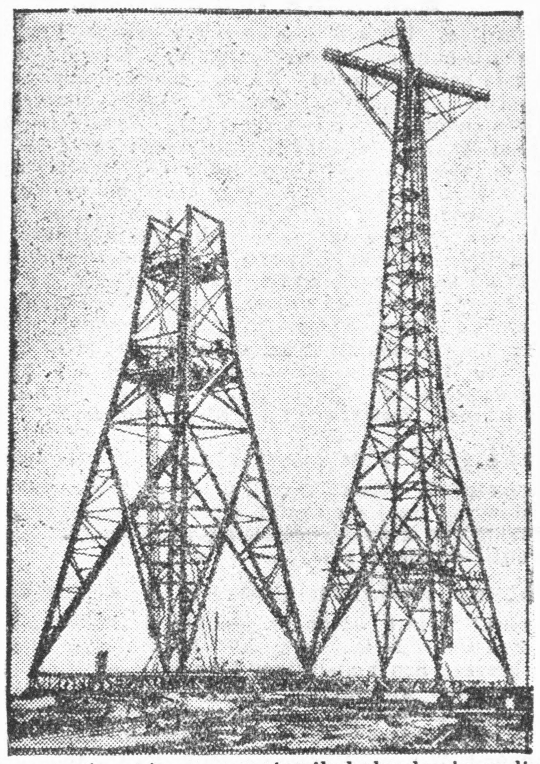
Prócz powyższych danych Związek Polski posiada 600 miejscowości opracowanych, w których są wielkie możliwości osiedleńcze dla wszystkich zawodów i branż.

Związek Polski bezinteresownie informuje o czysto polskich i chrześcijańskich źródłach zakupu i sprzedaży.

Donieś, co wiesz o polskich i chrześcijańskich źródłach zakupu i sprzedaży!

Informacyj udziela Związek Polski w Poznaniu ul. Skarbowa 5 m. 7 w godz. od 10—14 tel. 12 28.

Petentów, zgłaszających się po informacje listownie, uprasza się o załączanie znaczka pocztowego na odpowiedź, podawanie dokładnego adresu oraz wysokości posiadanego kapitału, jak również załączanie zaświadczeń organizacyj społecznych lub zawodowych.



Ruchome maszty antenowe wystawiła holenderska radiostacja w Hnizen Można tym sposobem wiązkę fal radiowych skierować w dokładnie określonym kierunku.

W Brazylii spalono w ub. roku 17.000.000 worków kawy.

Brazylijski państwowy departament kawy ogłosił dane, z których wynika, że w r. 1937 spalono w Brazylii 17 milionów worków kawy wartości 227 milionów milrejsów.

Wieś polska żyje nadal — ziemniakami.

Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienia, dotyczące spożywania poszczególnych artykułów rolniczych.

Jak się okazuje, jedno z najpoważniejszych miejsc w konsumcji zajmują ziemniaki, stanowiące główny artykuł spożywczy ludności wiejskiej. Przeciętnie w Polsce spożycie kartofli wyniosło w r. ub. 76 8 kg. na głowę ludności.

Tryb ubiegania się o zaopatrzenie osób odznaczonych Krzyżem Niepodległości z Mieczami lub Krzyżem Niepodległości.

W jaki sposób osoba, oznaczona Krzyżem Niepodległości z Mieczami lub Krzyżem Niepodległości ma starać się o zaopatrzenie ze Skarbu Państwa, ustawowo jej przysługujące.

Sprawę zaopatrzenia uczestników walk o niepodległość państwa polskiego, w szczególności odznaczonych Krzyżem Niepodległości, z Mieczami lub Krzyżem Niepodległości unormowała ustawa z r. 1937 poz. 464 Dz. U. Przepisy wykonawcze po tej ustawy zostały wydane rozporządzeniem z r. 1938 poz. 27 Dz. U.

Wedle § 17-tego rozporządzenia osoba odznaczona, ubiegająca się o zaopatrzenie, powinna wnieść podanie do Ministerstwa skarbu. Do podania należy dołączyć:

1) oryginał lub odpis dowodu nadania jej Krzyża Niepodległości z Mieczami lub Krzyża Niepodległości,

2) świadectwo urodzenia,

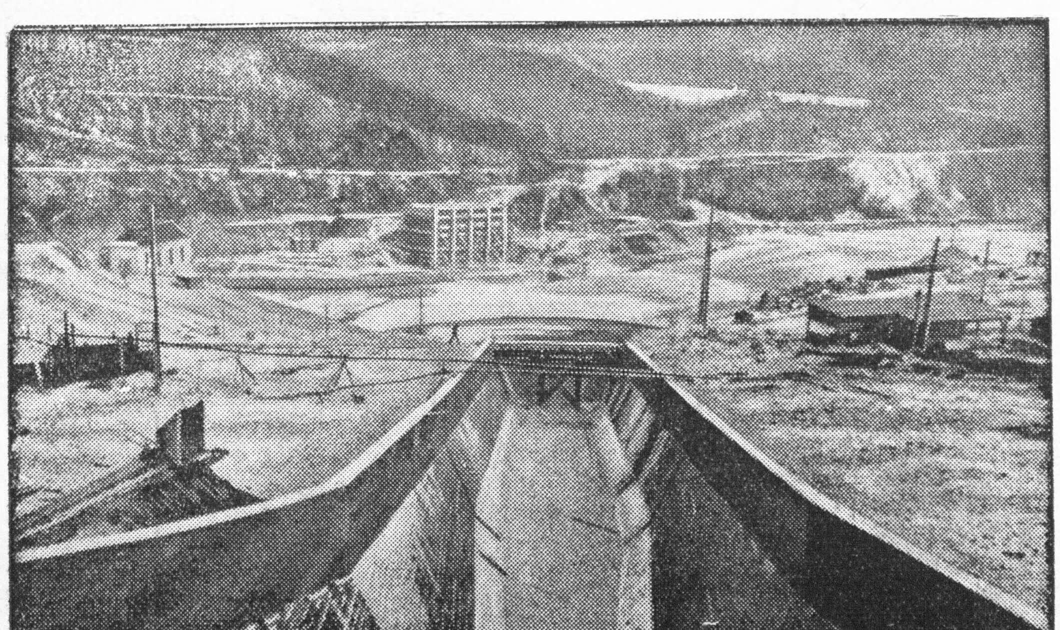
3) oświadczenie własne o wysokości ostatnio otrzymanego dochodu miesięcznego z dokładnym oznaczeniem wszelkich źródeł,

4) zaświadczenie, stwierdzające ostatnią miejscowość, będącą miejscem jej zamieszkania oraz okres czasu tego zamieszkania.

Ponadto osoba, ubiegająca się o zaopatrzenie, która nie przekroczyła 55 lat, powinna w podaniu powołać się na utratę zdolności zarobkowej. Osoba taka zostaje następnie poddana z urzędu badaniu przez komisję lekarską II instancji dla funkcjonariuszów państwowych.

Najbogatszy Polak na FON.

Do Polski przybył jeden z najbogatszych Polaków na świecie, Jan Mattews, właściciel kopalni złota w Kanadzie, która przynosi mu milion złotych miesięcznego dochodu. — P. Mattews przybył w odwiedziny do swej rodziny, zamieszkałej w Stanisławowie. Mattews zamierza złożyć ofiarę na Fundusz Obrony Narodowej w postaci 800 morgów ziemi w Kanadzie, obfitującej w znaczne pokłady miedzi. Wydobywanie rudy będzie prowadzone na koszt i pod kierunkiem Mattewsa. W tej sprawie odbył on dłuższą konferencję z jednym z adwokatów warszawskich.



Zaporarzeczna w Górach Eifel, w Nadrenii.



Dwaj młodzi Holendrzy chcą zdążyć pieszo na otwarcie igrzysk olimpijskich w Tokio w r. 1940; mieszkać będą w wozie, który pociągną do Japonii.

WIADOMOSCI.

Z działalności Ośrodka Zdrowia w 1937 r.

Nowe Miasto. „Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem" obejmuje swą działalnością Nowe Miasto Lub. i okolicę w promieniu 5 km. W ciągu roku zbadano 237 dzieci, udzielono 840 porad, dokonano 563 odwiedzin domowych. Na dożywianie wydano 5977 l mleka, rozdano 75 kg kawy konserwowej, z lekarstw rozdano 100 butelek tranu, 100 pudełek pudru dla niemowląt. W okresie przedświątecznym urządzono Gwiazdkę dla dzieci w postaci rozdanego na 1 dziecko po pół kg cukru, pół kg kaszki i 1 l mleka. Przychodnia obejmuje również swą działalnością i kobiety ciężarne, których jest zarejestrowanych 47, a udzielono porad 137. Kobietom w ciąży również udziela się pomocy materialnej w naturze.

Poza tym przychodnia obejmuje swą działalnością i najbliższe szkoły powszechne, w których zbadano 3280 dzieci.

W roku sprawozdawczym uzupełniono umeblowanie przychodni przez zakupienie wagi dla niemowląt, miary, stołu do rozbierania niemowląt, stołu do badania dzieci, 10-ciu taboretów, 1 wieszaka i 1 szafy.

Przychodnia przeciwjaglicza posiada w swojej ewidencji 123 chorych ja liczych, którym udzielono 869 porad i 298 małych zabiegów operacyjnych. Ponadto 142 osobom udzielono porad w zakresie innych chorób oczu. Dokonano 104 odwiedzin domowych. Raz w miesiącu przyjeżdża jako instruktor okulista dr. Jakubiak z Brodnicy.

Walne Zebranie Tow. Śpiewu „Harmonia" w Nowym Mieście.

odbyło się w czwartek, 10 bm. w Hotelu p. Bony. Przy udziale 46 członków prezes p. Bol. Jentkiewicz zagaił zebranie hasłem „Cześć Pieśni". Sekr. p. M. Najdrowska odczytała protokóły, które przyjęto bez zmian, po czym p. prezes podał do wiadomości, że z wybranych na ostatnim walnym zebraniu członków Kom. Rew. pozostał tylko p. St. Gurski, wobec czego kooptowano p. Olszewską J i p. Napolskiego Klem., którzy przeprowadzili rewizję kasy.

Na marsz. wybrano jednogłośnie członka hon. p. Bol. Ludwickiego Po uczczeniu pamięci Zmarłych członków przez powstanie z miejsc Zarząd przystąpił do sprawozdań z rocznej działalności. P prezes podkreślił, że dążenia Zarządu do utrzymania pożądanego poziomu organizacyjnego nie ustały. Tow. brało czynny udział w rozmaitych akademiach, jak również wystąpiło z własnym koncertem.

Delegacja brała czynny udział tak na Zjeździe Delegatów Związku w Toruniu, jak i Okręgu w Brodnicy Również był Zarząd zastąpiony na uroczystości poświęcenia sztandaru Koła w Nien. Brzoziu. Zakup nowego sztandaru nie doszedł do skutku wskutek niemożności zdobycia potrzebnego funduszu.

Zwerbowanie nowych członków jeszcze w niedostatecznej ilości zostało osiągnięte. P. prezes podziękował też wszystkim tym, którzy regularnie i punktualnie uczęszczali na lekcje śpiewu.

P. prezes podziękował wszystkim, którzy regularnie uczęszczali na lekcje śpiewu, czł. Zarządu za współpracę, a przede wszystkim dyryg. p. prof Emplowi za bezinteresowne poświęcenie się. Dyryg. p. prof Empel w swoim sprawozdaniu podał, że lekcyj śpiewu odbyło się 80, występów 12.

W końcu wyraził p. prof swoje zadowolenie z karności członków na lekcjach śpiewu i podczas występów, co jest dowodem, że członkowie darzą go całkowitym zaufaniem.

Z sprawozdania sekretarki wynikało, że w roku sprawozdawczym odbyło się 1 walne zebranie, 3 zebrania plenarne i 12 zebrań Zarządu. Załatwiono i wysłano 126 korespondencyj.

Skarbnik p. Jan Zabłoński podał, że stan kasy przedstawia się: w dochodach zł 283 63, w rozchodach 250 31 zł, saldo na rok 1938 33.32 zł.

Sprawozdanie za bibliotekarza p. Paweleckiego zdał p. F. Dombrowski, podając, że Tow. posiada bogatą bibliotekę (śpiewacza) ogólnej wartości 1.385 05 zł.

P. Stefan Gurski zdał za Kom. Rew. sprawozdanie z rewizji ksiąg, po czym udzielono absoluterium ustępującemu Zarządowi. Po dyskusji i 5-ciu minutowej przerwie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli: zasłużony długoletni prezes p. Bol. Jentkiewicz i dalsi 9 członkowie Zarządu, a mianowicie: pp. Najdrowska Marta, Niedzielska Monika, Zabłońska Maria, Olszewska Janina, Dombrowski Feliks, Wolf Edmund, Gurski Stefan, Zabłoński Jan i Napolski Kl. Do kom. Rew. weszli pp. Kasprzycki jako przewodniczący, Krzyżaniakówna Helena, Wachowska Maria i Bona Stan.

Budżet uchwalono w dochodach i rozchodach na ogólną sumę 500 zł. Pod koniec omawiano sprawę wyjazdu na zjazd śpiewaków do Gdańska w czerwcu 1938 r., w którym „Harmonia" weźmie udział o ile uzyska subwencję na ten cel.

Członek hon. p. Ludwicki dziękując prez. p. B l. Jentkiewiczowi i dyryg. p. prof Emplowi za ofiarną pracę około rozwoju Tow, jak również całemu Zarządowi, pobudzał wszystkich członków do gorliwej pracy dla idei śpiewaczej.

Po walnym zebraniu nowoobrany Zarząd odbył zebranie konstytucyjne Na dyrygenta wybrano p. prof. Empla. Z pośród dalszych członków Zarządu wybrano na wiceprezesa p. F. Dombrowskiego, na sekr. p. M. Najdrowską, na zast. p. M. Niedzielską, na skarbn. p. J. Olszewską, na bibliotek. p. K Napolskiego, na ławników pp.: M. Zabłońską, E. Wolfa, J. Zabłońskiego, St. Gurskiego.

Z sali Sądu Grodzkiego.

Działdowo. Przez Sąd Grodzki 11 bm. zasądzeni zostali:

Maj Szymon i Gąska Edward z Gnojna po 6 mies. więz. z zaw. na 3 lata za kradzież 150 kg. karpi i linów na szkodę p. Cichowskiego z Wysokiej; Grunwald Jan z Tuszewa pow. Lubawa za wprowadzenie z Niemiec do Polski lampki kiesz. i 2 zapalniczek bez uiszczenia 18, zł. cła, na 37,-zł. grzywny z zamianą na 1 dzień aresztu za każde 5 zł. i również konfiskatę przedmiotów; Trienke Waldemar z Kulig pow. Lubawa, za wprowadzenie z Niemiec do Polski bez uiszczenia 90 70 zł. opłaty celnej roweru męskiego, bagażnika, prądnicy do latarki, latarki elektrycznej i zegarka kieszonkowego niklowego — na 181 zł. grzywny z zam. na areszt po 20 zł. za każdy dzień; Szydłowski Bron. z Lidzbarka za przekroczenie granicy na tydzień aresztu z zaw. na 2 lata; Efczyński Tadeusz z Iłowa za zniewagę w służbie leśn. Sychmelera z Narzymia na 1 mies. aresztu z zawiesz. na 3 lata; Szymańska Stef. z Działdowa za usunięcie spod zajęcia roweru męskiego na tydzień aresztu z zaw. na 2 lata; Umińscy Stan. i Konst., małoletni z Mławki, na upomienie za łowienie zajęcy na wniki; Michalski Jan Krysztof i Szczepan z Białut za kradzież na szkodę maj. Białuty 150 kg. śrutu sojowego wart. 40,-zł. po 6 mies. więz., Michalska Wład na 1 mies. aresztu, wszystkim z zaw. na 3 lata; Januszewski Leon z Sarnowa pow. Mława za przekr. granicy na tyg. ar. z zaw. na 2 lata; Dobrzyniecka Juliana z Narzymia za zniewagę leśniczego Sychmelera z Narzymia na 1 tydzień aresztu z zaw. na 2 lata; Szczypiński Kaz. i Stando Stan. z Narzymia za zabranie z lasu państw. szczap za 1.60 zł po 1 tyg. aresztu z zaw. na 2 lata; Mysielskie Agata i Jadwiga z Iłowa za zabranie z lasu państw. chróstu wart. 4 zł. I a na 1 tydzień aresztu z zaw. na 2 lata II na upomnienie; Matuszny Karol z Skurpia na 2 tyg. aresztu z zaw. na 2 lata za systematyczną kradzież około 25 ctr. słomy na szkodę p. Beiera w Rutkowicach.

Z sali sądowej.

Brodnica. Sąd Grodzki skazał Wład. Filipskiego z Zofiewa pow. Rypin za kradz. na 1 mies. ar. z zaw. na 2 l., Stefana Garbarza z Kruszyn — Rumunek za kradz na 2 tyg. ar., Fr. Lorka z Bachorza za usił. popełn kradzieży uznał sąd winnym, lecz kary nie wymierzył. Leona Jabłońskiego, Wal. Błachiewicza, Jana Kalinowskiego, Stan. Wińskiego, Jana Szenkowskiego i Alojzego Jędrychowskiego z Nieżywięcia za udział w bójce 1) i 2) na łączny wyrok po 1 i pół roku więz., resztę osk. od 3—6 po 1 roku więzienia, Leona Dąbrowskiego z Nowegoświata za kradz. na 2 tyg. ar.

Zła lektura.

Brodnica. Istnieje w Brodnicy przy ul. Kamionka 1 sprzedaż książeczek powieściowych, którą prowadzi reemigrant z Francji, kolporter żydowskiego „Ekspressu Ilustr", socjalistycznego „Robotnika" oraz innych „fołksfrontówek", mieszkający w podwórzu. Książki te (w małych zeszytach) w cenie 10 groszy nie przedstawiają żadnej wartości kulturalnej, abstrahując już wartość pedagogiczną I dziwić się należy, iż ludzie, uważający się (widocznie niesłusznie) za inteligentnych, poprostu połykają banalną treść tych opowieści. W sumie komplet takich brudów (czasem około 30 książeczek po 10 gr. kosztuje 3 zł. Czy za tę sumę nie można by nabyć bardziej wartościowej książki? Warto nad tym pomyśleć. Fakt sprzedaży książeczek przez socjalistę mówi za siebie. Czyżby naszej inteligencji (tej pseudointeligencji) aż tak mgłą zaszły oczy, że nie widzi ona możności nabycia za ten pieniądz bardziej pouczającej lektury?

Zmiana firmy żydowskiej.

Brodnica. Istniejąca w Brodnicy przy ul. **Kopernika** żydowska firma obuwia pod nazwą „Najtańsza sprzedaż obuwia"(!) (właśc. Wejn) **zmieniła** ostatnio swego **właściciela. Lecz tylko napozór**. Obecny napis (maleńka tabliczka) głosi. iż właścicielką jest niej. **Fela** (!) **Brasz**. Jak nas informują, **Brasz jest krewną Wejna**. Zmiana szyldu zapewne większych korzyści tej firmie żydowskiej i tak nie przysporzy. Czy to czasem nie zwykłe **„machlojki" żydowskie**? To „przepisywanie" nazwiska właśc. zainteresuje zapewne urząd skarbowy.

Kanapowe towarzystwo.

Brodnica. Istniało w mieście nie dawno Towarzystwo właśc. nieruchomości Towarzystwo to z pewnych przyczyn nie zostało zarejestrowane. Na jego miejscu powstało nowe towarzystwo pod nazwą Związku Właśc. Nieruchomości W czasie istnienia pierwszego Tow. słyszeć można było o pewnej jego działalności, czego powiedzieć nie można o drugim związku. Nie słychać wogóle o zebraniach czy jakiejkolwiek innej pracy. A pracy takiej mamy w bród.

Gdy w roku ubiegłym Polski Związek Zachodni czynił starania o wpłynięcie na właścicieli nieruchomości, by ci wypowiedzieli swe lokale Żydom, o podobnej akcji zarządu Związku Właść. Nieruchomości nie zdołaliśmy niczego usłyszeć. Pewne jest iż do związku wym. nie wstąpiła pewna część członków Tow. Właść Nieruch. Ostatnio miarodajne czynniki rozwiązały na samym terenie m. stoł. Warszawy przeszło 20 towarzystw i związków, które nie ujawniały zbytniej działalności. Czy to samo nie mogło by wobec tego spotkać i brodn. Związek Właśc. Nieruchomości?

Trzej groźni bandyci zbiegli z więzienia.

Tuchola. Z więzienia zbiegli trzej niebezpieczni bandyci. Wszyscy trzej skorzystali z nieuwagi dozorcy, przepiłowali kratę i w nocy wydostali się na wolność. Pościg nie doprowadził do ujęcia zbiegów.

Obrady Związku Chórów Kościelnych.

Toruń. Dnia 8 lutego br. odbyło się w Toruniu zebranie „I Zw. Chórów Kościelnych". Po dłuższym przemówieniu ks. prezesa Szuchmielskiego i na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorium zarządowi. Pod przewodnictwem p. Wal. Malickiego jako marszałka zebrania wybrano Zarząd w następującym składzie: Ks. prob. Fel. Szuchmielski (Komórsk W.) — prezes, ks prob. Paweł Goga — wiceprezes, organ. Al. Szymański (Toruń) — sekretarz, Jan Pasternacki (Toruń) — skarbnik, organ. Stef. Dorawa (Chełmża) — dyrygent okręg. Radni ławnicy: I. org Henryk Doga, Toruń, II. org. Artoni Gudel, Torun, III. org. Wal. Malicki, Toruń. Kom. rew.: I. org. Prusiecki W. — Papowo Toruńskie, II. org. Szmregalski Wład. — Grzywna, III. Dąbrowski Fr. — Unisław. Po ukonstytuowaniu się Zarządu objął przewodnictwo ks. prezes i w serdecznych słowach zachęcał do dalszej owocnej pracy dla dobra sprawy na niwie muzyki i śpiewu kościelnego.

W planie pracy na rok 1938—39 uchwalono urządzić Zjazd Chórów Kościelnych w maju br. w Chełmży.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 19 II. 8.00 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Jak zabawa — to zabawa — karnawałowa audycja dla dzieci. 17.00 Henryka Stoffels w życiu Rembrandta — fel. 17.15 Recital fortep. 18.15 Płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.00 Kwiaty polskie — koncert rozrywkowy 21.00 Wielka wieczornica tan. — tr. z Płocka

Niedziela, 20 II. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Nabożeństwo z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. Po nabożeństwie płyty. 12.03 Poranek symf ze Lwowa. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi 15.45 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. 16.05 Popularna muzyka skandynawska. 17.00 Koncert rozrywkowy z Płocka. 19.00 Służbista — słuch. 19.35 Muzyka tan. 21.15 Ta joj — wesoła audycja ze Lwowa, 22.00 Koncert. 22.30 Muzyka tan.

Poniedziałek, 21 II. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Od warsztatu do warsztatu — reportaż z pracowni bieliźniarskiej z Poznania. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Z pieśnią po kraju! 16.15 Miniatury kwartetowe. 17.00 Dzieje pieniądza — odczyt. 17.15 Koncert solistów. 18.10 Płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Dyskutujmy: Spór o opinię publiczną. 20.00 Kalejdoskop — lekka aud. muz. 21.00 Polska kapela ludowa. 22.00 Koncert symf.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 19 II. 11.40, 13.00 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Wędrówki po firmamencie — audycja słowno muz. z okazji 465 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. 18.50 Pogad. społ. 18.55 Wiad sport. z Pomorza.

Niedziela, 20 II. 8.30 Audycja dla wsi a) Pięć lat pracy w przyspos. roln. — reportaż. W audycji biorą udział zespoły Przysp. Roln. z Rychnowa, b) Płyty. Po nabożeństwie około godz. 10.30 Płyty. 13.00 Przegląd teatralny. 15.45 Kilka godzin na polach grunwaldzkich — nieznane opow. Hieronima Derdowskiego — audycja. 19.35 Koncert kameralny Pom. Tow. muz. 20.35 Wiad. sport. z Pomorza. 23.00 Płyty.

Poniedziałek, 21 II. 13.00, 18.20, 23.00 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę, informacyj. 18.15 Pogad. aktualna. 18.40 Lekcja języka polskiego z Katowic. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 15. 2. 1938 r.

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	58— 62
Mięsiste tuczone młodsze	48— 54
Mięsiste tuczone starsze	42— 48
Miernie odżywione	36— 40
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	54— 58
Tuczone mięsiste	48— 52
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	40— 44
Miernie odżywione	36— 40
Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	56— 62
Tuczone mięsiste	48— 52
Nietuczone dobrze odżywione	38— 44
Miernie odżywione	20— 30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	58— 62
Tuczone mięsiste	48— 54
Nietuczone, dobrze odżywione	42— 46
Miernie odżywione	36— 40
Młodzież:	
Dobrze odżywione	36— 40
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	80— 90
Tuczone cielęta	70— 78
Dobrze odżywione	60— 68
Miernie odżywione	50— 58
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	60— 64
Tuczone starsze skopy i maciorki	50— 56
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	88— 90
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	84— 86
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	80— 82
Maciory i późne kastraty	70— 80



Roztargniony profesor.